

# KURIER Popularny

Organ Wojewódzkiego Komitetu  
**PPS**

Rok II

Łódź, sobota 5 października 1946 r.

Nr 274 (344)

## 265 dywizji na frontach Chin

### AMERYKANIE dostarczają bomb i samolotów szkolą wojska Kuomintangu, kontrolują bazy i — zarabiają setki milionów dolarów

MOSKWA (PAP). Przewodniczący delegacji chińskiej partii komunistycznej do rokowań z rządem Kuomintangu, Czu-En-Lai, oświadczył, że rząd nadal przeciwny rokowania, podczas, gdy wojna domowa rozpalą się coraz bardziej.

Kuomintang nie przestrzega rozejmu. Po zawieszeniu działań wojennych w październiku 1945 r. prowadzono nadal wojnę w Mandżurii. Po zawarciu rozejmu w roku bież. Kuomintang wszczął wojnę w samych Chinach. Od czasu wydania rozkazu o zawieszeniu działań wojennych dnia 10.1. br. Kuomintang zmobilizował 265 dywizji i 800 samolotów nie wspominając o flocie.

Podczas wojny chińsko-japońskiej walczyło przeciwko Japonii 80 proc. armii chińskiej — i było to tylko 100 dywizji. Teraz Kuomintang rzucił przeszło dwa razy tyle wojska na fronty, wojny domowej.

Wojna domowa przybrała niesłychane rozmiary. Trudno opisać cierpienia jakie znosi naród chiński. Wina ponosi Kuomintang, uparcie sprzeciwiający się zawieszeniu działań wojennych. O ile zeszłoroczne wystąpienia prezydenta Trumana i pierwszego okresu pobytu gen. Marshalla budziły pewną otuchę, wtedy to wydano rozkaz o przerwaniu działań wojennych. Ta sytuacja zmieniła się po powrotnym przybyciu Marshalla do Chin. Polityka amerykańska w Mandżurii — to nie pośrednictwo, lecz nacisk na partię komunistyczną i obronę Kuomintangu. Gdyby nie pomoc Ameryki wojna domowa nie przybrałaby takich rozmiarów. Kuomintang otrzymał ponad 1000 samolotów z tego 250 bombowców i 160 myśliwców, których zresztą nie mógłby wykorzystać, gdyby Stany Zjednoczone nie dostarczyły ponadto bomb, paliwa i części zapasowych. Flota chińska byłaby bezużyteczna, gdyby nie amerykańska pomoc techniczna. 57 dywizji Kuomintangu zostało przeszkolonych przez Amerykanów. Bez pomocy amerykańskiej wojska te nie mogłyby używać czołgów.

Po zwycięstwie nad Japonią siły USA umożliwiły przerzucenie wojsk Kuomintangu na północ dla walki z komunistami. Obecnie rząd chiński prowadzi z USA rokowania o zakup materiału wojennego na sumę 200 milionów dolarów.

W tej chwili wojska rządowe prowadzą natarcie. Czu-En-Lai wzywał do zaprzestania działań wojennych stwierdzając, że w przeciwnym wypadku niemożliwe są rokowania o rozejm i reorganizację władz państwowych. Dodał on, że jednak nadzieje rządu, iż komuniści podczas rokowań skapitulują, są bezpodstawne.

Czu-En-Lai wywołał następnie

że wojska amerykańskie w Chinach przebywające tam rzekomo w interesie pokoju, utrzymują pod swoją kontrolą bazy lotnicze w Nankinie, w Szanghaju i w całym Chinach. Czynne są również na terytorium amerykańskie stacje meteorologiczne.

W północnych Chinach wojska amerykańskie ochraniają drogi, którym idą wojska Kuomintangu nacierające na komunistów.

Jeżeli mówi się, że w razie odejścia z Chin wojsk amerykańskich przyjdą tam wojska radzieckie czy inne, to taki argument obraża Chińczyków. Czyż Chiny mają być jedynie kolonią, która nie może obejść się bez obecności wojsk obcych? Całe Chiny północno-zachodnie obywateli się jakoś bez wojsk amerykańskich, a tamtejsza ludność żyje i pracuje. Wycofanie wojsk amerykańskich z Chin było przewidziane deklaracją

moskiewską, i jeśli wojska te nie odejdą — będzie to naruszeniem tej deklaracji przez jednego z sygnatariuszy. Czy z tego wynika — zapytuje dalej Czu-En-Lai, że jesteśmy przeciwni USA. Ich pomocy i współpracy? Bynajmniej. Po stworzeniu rządu koalicyjnego Chiny z radością powitają współpracę chińsko-amerykańską. Ale dziś zmuszeni jesteśmy żądać wycofania ame-

rykańskich sił zbrojnych dla zapewnienia sukcesu misji pośrednictwa. Właściwe rozwiązanie problemu zależy od rządu amerykańskiego i jego polityki.

### WITAMY WICIOWCÓW

Socjalistyczna młodzież Łodzi przyjmuje dziś w gościnie delegatów Wiciowców z terenu powiatu łowickiego. Wydarzenie napozór drobne ma jednak głęboki aspekt polityczny. Młodzież robotnicza i chłopska znajduje wspólny język, język przyjaźni i braterstwa, język którego braku między partiami politycznymi

Przyjrzyjmy się z bliska tym wiciowcom i witającym ich serdecznie OM TURowcom. Jeżeli już teraz większość z nich nie jest w partiach politycznych, to staną się członkami ugrupowań chłopskich lub robotniczych w najbliższej przyszłości. Obie te organizacje stanowią naturalne źródło dopływu żywych, najdrowszych sił do ruchu ludowego z jednej strony a Polskiej Partii Socjalistycznej z drugiej.

Ci młodzi ludzie od pluga, krosna czy traktora, dziewczęta i chłopcy ze wsi i miasta nie wykazują żadnych różnic politycznych, żadnych różnic taktycznych. Nie obarczani awaryzmem sporów partyjnych porozumiewają się łatwo językiem, który przez dziesiątki lat tworzyli dla nich stundarowi przywódcy radykalnych chłopów i młodzieży socjalistycznej z Soltarem, Ignarem, Dubois i Barlickim na czele. Rozumieją doskonale siebie i swe zadania w nowych warunkach. Rozumieją potrzebę zrealizowania hasła, za którym kryje się tajemnica treści nowożytnej Polski: sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Jeżeli z jednej strony młodzież była zawsze najbardziej radykalnym elementem w ruchach społecznych, to z drugiej strony właśnie młodzieży najłatwiej jest realizować ideały, które w partiach nabierają nierzadko formy sloganu. I młodzież wiciowa, i OM TURowcy rozumieją, że tylko w ścisłym współdziałaniu chłopów i robotników leży gwarancja pomyślnego rozwoju naszego kraju, jego dobrobytu i, co najważniejsze jego niezawisłości.

Witamy z radością nowy dowód ścisłych stosunków między młodzieżą socjalistyczną a Wiciowcami. Oba te ruchy młodzieżowe odegrały w przeszłości rolę awangardy w dziele zblżenia proletariatu miast i wsi. Oba te ruchy mają przed sobą zadanie pokonania wszystkich trudności jakie stoją na przeszkodzie braterskiego sojuszu chłopsko-robotniczego. Czego nie dało wzglęnie nie da się zrobić na terenie działalności partii politycznych, tego może i powinna dokonać młodzież.

Jesteśmy pewni, że Wiciowcy i OM TURowcy potrafią dzieło budowy trwałych podstaw jedności narodu tak potrzebnej w okresie budownictwa Polski Ludowej zrealizować z takim powodzeniem, z jakim wywalczyli Niepodległość naszego kraju.

Wiesław Kosmowski

## Wymowne milczenie min. Byrnesea w najbardziej zasadniczych sprawach...

NOWY JORK (PAP). W amerykańskich kołach politycznych i na łamach prasy omawia się z ożywieniem przemówienie czwartkowe Byrnesea, wygłoszone w klubie amerykańskim w Paryżu. Czy minister Byrnes powiedział coś nowego? Oto pytanie, które opinia publiczna stawia sobie. Niewątpliwie, że na ugodowy i pojednawczy ton Byrnesea wpłynęła reakcja prasy europejskiej

Odgłos wystąpienia Wallace'a był w Ameryce tak donośny, że polityk, któryby się przeciwł podstawił pod słowo Wallace'a w sprawie konieczności kontynuowania polityki Roosevelta — może liczyć jedynie na utratę popularności, a tego nie pragnie ani Byrnes, ani Truman, ani też odłam partii demokratycznej, który on reprezentują. Dlatego też Byr-

nes w przemówieniu swym znowu zaoferował Związkowi Radzieckiemu 40-letni pakt w sprawie Niemiec i powitał z zadowoleniem ostatnie oświadczenie Stalina.

W tej chwili trudno jeszcze stwierdzić, w jakim stopniu te deklaracje Byrnesea są głośne. Najbliższa przyszłość przyniesie odpowiedź na to pytanie. Obecnie jednak stwierdzić już możemy, że w zasadniczych sprawach minister Byrnes nie zmienił swego stanowiska nie cofnął się ani o jeden krok w pozycji, zajętej w Stuttgarcie. Znowu wspominał o konieczności okazania pomocy Niemcom, choć — co prawda — uczynił to w sposób mniej śmiały, niż w Stuttgarcie. Przemawiał bowiem w Paryżu, w którym tyle ciężkich zarzutów wymierzono przeciwko jego planowi w sprawie Niemiec.

Prócz tego lekkiego złagodzenia tonu — nie można znaleźć żadnych zmian w linii politycznej Byrnesea. W sprawie Saary, Nadrenii — nie powiedział ani słowa. W sprawie granicy polsko-niemieckiej również milczał. Milczał po fali protestów, która przeszła przez całą prawie Europę. Po historycznym wystąpieniu Molotowa, milczenie jego jest nader wymowne.

Świadczy ono, że Byrnes swej polityki nie zamierza zmienić, czego dowodzą zresztą wiadomości, jakie nadchodzą z amerykańskiej strefy w Niemczech.

### Molotow wyjechał do Moskwy

PARYŻ (PAP). Minister spraw zagranicznych ZSRR Molotow opuścił w piątek rano Paryż, udając się do Moskwy. Minister Molotow powróci za kilka dni do Paryża, by w dalszym ciągu brać udział w pracach konferencji pokojowej.

### a Tsaldaris do Paryża

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutersa, premier grecki Tsaldaris w towarzystwie przywódców parlamentarnych udał się w piątek samolotem na Konferencję Pokojową w Paryżu.



oni reprezentują. Dlatego też Byr-

### Wojewódzki Komitet PPS

urządza w niedzielę dnia 6-go października b. r.  
o godz. 11-tej przed poł. w Sali Teatru WP przy  
ul. Jaracza 27

## Uroczystą Akademię

w szóstą rocznicę męczeńskiej śmierci szermierza  
myśli socjalistycznej i bojownika o prawa ludu,  
wybrańca robotniczej Łodzi na prezydenta miasta  
**Łódź. Norberta Barlickiego**  
na której przemawiać będą tow. Piotr Gajewski  
z Warszawy i Henryk Wachowicz

Po przemówieniach część koncertowa  
Karty wstępu wydają dzielnice PPS



# W poniedziałek rozpoczną się obrady sesji plenarnej Konferencji Paryskiej NAD TRAKTATAMI POKOJOWYMI

## Specjalne posunięcia dla przyspieszenia toku obrad

PARYŻ (PAP). W czwartek wieczorem odbyło się posiedzenie szefów delegacji czterech wielkich mocarstw na konferencji pokojowej. Formalnie nie było to posiedzenie rady ministrów spraw zagranicznych. Obecni byli: sekretarz stanu USA James Byrnes, który przewodniczył, radziecki minister spraw zagranicznych Molotow, minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Bevin i w zastępstwie premiera francuskiego Bidault Voux Couve De Murville.

Uzgodniono przepisy proceduralne, które będą obowiązywać na obradach sesji plenarnej konferencji paryskiej od 5 do 15 października. W streszczeniu przedstawiają się one następująco:

1) Sprawozdania komisji nie będą odczytywane na sesji plenarnej, lecz zostaną rozdane w formie pisemnej. 2) Każda delegacja będzie miała prawo zabrać głos w sprawie poszczególnych traktatów najwyżej w ciągu 30 minut. 3) Delegacja powinna przedstawić, jeżeli to będzie możliwe, oświadczenie swa na piśmie, tak, aby mogły one być zawczasu przetłumaczone. Zaoszczędzi to w ten sposób dużo czasu, potrzebnego dla tłumaczeń ustnych. 4) Nie będą dopuszczone inne poprawki niż te, które były przedstawione w sprawozdaniach komisji. W sprawie

tych poprawek może być przeprowadzone głosowanie, lecz nie może odbyć się dyskusja. 5) Każdy artykuł każdego traktatu będzie przegłosowany osobno. Jeżeli nikt nie będzie się domagał głosowania imiennego, będzie się uważało, że artykuł został jednomyślnie uchwalony. Jeżeli jednak jakakolwiek delegacja zażąda

głosowania imiennego nad poszczególnym artykułem, to zostanie ono przeprowadzone. 6) Traktaty będą omawiane przez sesje plenarne w porządku ustalonym w Pozdanie, tj. włoski, rumuński, bułgarski, fiński. 7) Sesja plenarna będzie dyskutowała nad traktatami pokojowym z Włochami przez 3 dni. Na

dyskusje traktatów 4 pozostałych państw rezerwuje się po jednym dniu dla każdego. 8) Jeśli chodzi o zalecenia, to postanowiono, że zalecenia przyjęte w komisjach większością 2/3 głosów nie będą poddawane podobnemu głosowaniu. W wypadkach, w których nie osiągnięto większości 2/3, odbędzie się głosowanie

poprzedzone przemówieniami. Przemówienia mogą przedstawiciele mniejszości i przedstawiciele większości po 15 minut każdy. Przepisy te zostały przesłane do sekretariatu konferencji i zostaną przedłożone sesji plenarnej, która odbędzie się w niedzielę o godz. 4-ej po południu.

Dyskusja nad traktatami rozpocznie się na sesji plenarnej w poniedziałek. Wobec tego ministrowie postanowili zwrócić się do komisji gospodarczej dla Włoch z prośbą, aby starała się ona zakończyć swe prace w piątek wieczorem. Posiedzenie ministrów odbyło się w barczym przyjaznej atmosferze. Na końcu posiedzenia minister Molotow oświadczył, że udaje się na kilka dni do Moskwy. Prawdopodobnie we wtorek powróci on do Paryża, żeby przewodniczyć obradom konferencji. 16 października minister Molotow ma zamiar odplynąć na pokładzie transatlantyka Queen Elisabeth do Nowego Jorku, by być obecnym na zgromadzeniu generalnym ONZ.

## Nowe oświadczenie prez. Trumana w sprawie Palestyny



NOWY JORK (PAP).

Prezydent Truman złożył w piątek oświadczenie, w którym domagał się niezwłocznego podjęcia znacznej imigracji do Palestyny, nie czekając nawet na ogólne rozwiązanie problemu palestyńskiego. Stany Zjednoczone poczyniły już odpowiednie przygotowania, by udzielić pod tym względem swej pomocy. Jednocześnie prezydent wzywa do zliberalizowania ustaw imigracyjnych we wszystkich krajach oraz obiecuje, że zwróci się do kongresu o pomoc gospodarzom na cele rozwoju Palestyny. Prezydent

Truman zaznaczył, że opracował swe oświadczenie po dotarciu wiadomości o odroczeniu konferencji londyńskiej w sprawie Palestyny. Tekst oświadczenia był zakomunikowany uprzednio premierowi Attlee. Prezydent wysuwa 3 konkretne zalecenia: 1) Wobec zbliżającej się zimy sprawa dopuszczenia znacznej liczby żydów do Palestyny nie może czekać do czasu, aż konferencja zbierze się ponownie i zagadnienie palestyńskie zostanie rozwiązane. 2) Ustawy imigracyjne innych państw, nie wyłączając Stanów Zjednoczonych, powinny ulec zliberalizowaniu w celu rozmieszczenia deportowanych. 3) Problem palestyński musi znaleźć rozwiązanie. Prezydent wystąpi do kongresu o udzielenie Palestynie poważnej pomocy ekonomicznej. Następnie Prezydent Truman omawia główne wytyczne planu Morrisona i podkreśla, że nie jest w stanie poprzeć ten projekt w imieniu USA. Co się tyczy wysuniętego ostatnio projektu Agencji Żydowskiej w sprawie utworzenia zdołnego do życia państwa żydowskiego, prowadzącego własną politykę imigracyjną i gospodarczą, prezydent Truman zaznacza, że projekt ten wzbudził wielkie zainteresowanie w Stanach Zjedno-

zonych i mógłby liczyć na poparcie opinii publicznej tego kraju. Prezydent wzywa w imię wielkich cierpień, które ostatnio przeszedł naród żydowski, do jak najszybszego zrealizowania swych zaleceń, wierząc, że będzie to możliwe, o ile wszystkie narody zainteresowane nie odmówią swej współpracy.

## Parlament czeskosłowacki opracuje projekt nowej konstytucji

PRAGA (PAP). Plenum parlamentu czeskosłowackiego zakończyło swą debatę nad exposé premiera rządu Clementa Gottwalda, które zostało jednogłośnie przyjęte. Po zakończeniu debaty premier Gottwald złożył przy hucznych oklaskach wszystkich posłów oświadczenie, że rząd Czechosłowacji wyraża zgodę, aby opracowanie projektu nowej konstytucji powierzone zostało parlamentowi ustawodawczemu. „Rząd — oświadczył premier Gottwald — uznaje w pełni prawa parlamentu, który w równej mierze winien sobie uświadomić swoje obowiązki i przystąpić do prac przygotowawczych, związanych z opracowaniem nowej konstytucji. Komisja ustawodawczo-prawna parlamentu czeskosłowackiego, której powierzony został do opracowania projekt nowej konstytucji, składać się będzie z dwóch samodzielnych podkomisji: statutowej

— liczącej 36 członków oraz prawnej — liczącej 24 osoby.

## Kompromis węglersko-czeski

PARYŻ (PAP). Na posiedzeniu komisji polityczno-terytorialnej dla Węgier przyjęto sprawozdanie specjalnej podkomisji przewidujące, że Czechosłowacja i Węgry zgadzają się dokonać wzajemnego przesiedlenia mniejszości na podstawie dwustronnej umowy. Zatwierdzono również kompromis osiągnięty przez członków podkomisji w sprawie żądania Czechosłowacji uzyskania pewnych terenów na południowym brzegu Dunaju, celem umożliwienia rozwoju stolicy Słowacji — Bratysławy.

## Austria żąda wydania Papena i von Schiracha

WIEN (PAP). Austriacki minister sprawiedliwości wysłał we czwartek wieczór depeszę do głównego prokuratora amerykańskiego w Norymberdze Roberta Jacksona, w której domaga się wydania Franza von Papena i Baldura von Schiracha w celu postawienia ich przed sądem austriackim.

## Polacy w komisjach ONZ

NOWY JORK (PAP). Reprezentanci polscy zostali wybrani na członków następujących komisji rady gospodarczo-społecznej ONZ: komisji finansowej, komisji transportowej, komisji dla spraw społecznych i komisji dla bezrobotnych.

## Ministrowie konferują

PARYŻ (PAP). — Po raz drugi w przeciągu ostatnich 24 godzin brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin odbył w piątek rozmowę z Byrnesem.

## Wystąpienie Churchilla

LONDYN (PAP). — Na kongresie partii konserwatywnej w Blackpool wygłosił Winston Churchill przemówienie, w którym nawlazał do swego wystąpienia w Zurychu. Wezwał on członków partii konserwatywnej, aby popierali plan utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy.

## Francja zwróci się o pożyczkę 500 milionów dolarów

WASZYNGTON (PAP). Francuski minister finansów Robert Schuman oświadczył na konferencji prasowej, że w ciągu najbliższych dni zostanie skierowana do Banku Międ-

zynarodowego prośba o udzielenie Francji pożyczki w wysokości 500 milionów dolarów. Minister jest zdania, że Stany Zjednoczone poprą prośbę Francji.

## Parlamentarzysta brytyjski mówi:

# Tylko natychmiastowa akcja może uchronić Hiszpanię od wojny domowej

LONDYN (PAP). Poseł do parlamentu brytyjskiego z ramienia Partii Pracy Ernest Davies, który powrócił z trzytygodniowej podróży po Hiszpanii, w wygłoszonym w Londynie przemówieniu domagał się podjęcia przez Narody Zjednoczone natychmiastowej akcji, mającej na celu obalenie generała Franco i Falangi oraz utworzenia innego rządu w Hiszpanii. „Naród hiszpański pragnie obalić ustrój generała Franco, lecz posiada za mało siły, by działać samodzielnie — oświadczył Davies. Jestem przekonany, że tylko

natychmiastowa akcja ze strony Narodów Zjednoczonych może uchronić Hiszpanię od wojny domowej, a naród jej od niezliczonych klęsk”. Davies wysunął wniosek, aby Narody Zjednoczone utworzyły nowy rząd demokratyczny złożony z przedstawicieli wszystkich odcieni hiszpańskiej opinii publicznej, za wyjątkiem skrajnej prawicy i zmuszły generała Franco do ustąpienia. Taki rząd przywróciłby całkowitą wolność Hiszpanii, rozwiązałby Falangę, przeprowadziłby reformę rolną, pozabawiłby kościół szkodliwej

wszewładzy politycznej, oraz przygotowałby drogę do wolnych wyborów w Hiszpanii.

## Translokacja wojsk w brytyjskim rozumieniu...

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że podano oficjalnie do wiadomości, iż na skutek ogólnej translokacji, która rozpoczęła się przed dwoma miesiącami, 2400 żołnierzy brytyjskich i hinduskich udało się z Karachi do portu irackiego Basra nad Zatokę Perską. Agencja Reutera dodaje, że kilka tysięcy wojska opuści Basrę, zaś na ich miejsce przybędą nowe oddziały. Zdaniem obserwatorów londyńskich zmiany te będą dokonane w związku z powstaniem w Południowym Iranie, po-

nieważ w lipcu, gdy pierwsze oddziały udaly się z Indii do Basry, oficjalne oświadczenie rządu irańskiego podało do wiadomości, że translokacja wojsk brytyjskich są przeprowadzane w związku z ochroną interesów brytyjskich. Agencja Reutera stwierdza, że na skutek stałych zaprzeczeń ministerstwa spraw zagranicznych co do zwiększenia liczby wojsk brytyjskich w Iraku, panuje ogólne przypuszczenie w Londynie, że nowe oddziały są lepiej wyszkolone niż poprzednie.

## Fritsche chce leczyć...

NORYMBERGA (PAP). Trzej hitlerowcy, uniewinnieni w procesie norymberskim — Hjalmar Schacht, Von Papan i Hans Fritsche opuszczają Norymbergę wojskowym pociągiem amerykańskim i udadzą się do brytyjskiej strefy okupacyjnej, jak tylko zostaną im udzielone odpowiednie zezwolenia. Wagon ich będzie eskortowała amerykańska policja wojskowa.

Urzędnik amerykańskiej policji bezpieczeństwa oświadczył, że może dopiero za dwa dni zwolnieni będą mogli przekroczyć granicę strefy brytyjskiej. Wszyscy zwolnieni udadzą się najpierw do Hamburga. Fritsche zajmie się medycyną, Schacht uda się do Schlezwig-Holstynu, gdzie zamieszka na wsi. Papan też chce osiedlić się w wiosce Stockhausen i żyć w odosobnieniu.

## W sprawie Dardaneli

LONDYN (PAP). Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że uważa za prawdopodobne, iż pomiędzy Londynem, Waszyngtonem i Ankarą miały miejsce kontakty w sprawie treści ostatniej noty, radzieckiej do Turcji na temat kontroli cieśnin czarnomorskich. Rząd brytyjski tym razem nie zamierza zwracać się do

rządu radzieckiego z notą, ale stanowisko radzieckie jest nadal rozważane w Londynie. Kola miarodajne sądzi, że Turcja, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone obstają przy poglądzie, że o losach cieśnin powinna zadecydować konferencja międzynarodowa, a obrona cieśnin powinna nadal należeć do Turcji.



Propaganda sloganowa zachwascza metody wymiany poglądów i walk politycznych

# DEMOKRACJA — NA JAKĄ NAS STAĆ

Istnieją słowa, wyrażające szczególnie ważną dla dzisiejszych czasów treść, które powinny być w Polsce otoczone specjalną opieką, podobnie jak to się czyni z rzadkimi gatunkami zwierząt i kwiatów. Ta pozornie tylko żartobliwa propozycja ma jednak poważny sens. Zwróćmy bowiem uwagę jak wielkiej dewaluacji uległy słowa: — „reakcja“, „demokracja“, „suwerenność“ i t. d. Najłatwiejsza, a zatem najbardziej popularna propaganda sloganowa opanowała nie tylko lamy niektórych dzienników i czasopism, przeniosła się na zebrań partyjne na niższym szczeblu organizacyjnym, zachwasczała metody wymiany poglądów i walk politycznych.

Nie znaczy to jednocześnie, aby intencje ludzi, którzy się nią posługiwali były fałszywe i niesłuszne. Powierzchniowość sformułowań sloganowych drażni jednak dużą stosunkowo część ludzi, interesujących się życiem publicznym. Nie wystarczy im pływająca naiwnych argumentów, domagają się opinii pogłębionych, wyraźnie konkretyzujących sens tego rodzaju pojęć jak „demokracja“ czy „reakcja“. Nie zawsze jednak na spotkanie ich chęciom — wychodziła właściwa inicjatywa; stąd zjawisko dewaluacji, niechęci do dyskusowania i ustalania opinii.

Tu tkwi jednocześnie źródło kółtuńskiego powiedzenia, wyrażanego najczęściej nabrzmiałymi narzekaniem słowami: „ach ta demokracja“. Jest to już pewnego rodzaju snobizm, wyrastający na podłożu szczerej troski ludzi rozsądnych o jasność w formułowaniu głównych pojęć, dotyczących ustroju i polityki.

Takie uwagi cisną się niemal odruchowo pod pióro, kiedy piszący chce omawiać zagadnienia związane ze zmianami ustrojowymi w Polsce, z treścią formą polskiej demokracji.

Mimo, że u nas nie było nigdy pełnej demokracji politycznej — a może właśnie dlatego — istnieje tendencja w pewnych kołach politycznych, a nawet wśród ludzi nie zorganizowanych do podtrzymywania zasady t. zw. demokracji integralnej, dążącej do całkowitej swobody działalności wszystkich partii i stronnictw politycznych, jakie zostaną ujawnione na terenie naszego kraju — a więc i tych, które chciałyby wykorzystać warunki demokratycznego działania dla realizacji swego antydemokratycznego programu.

Nasze władze państwowe hamują tego rodzaju tendencje. Wychodzą bowiem ze słusznego założenia, że demokracja liberalna typu mieszczarskiego, jest u nas niemożliwa, ponieważ poprzez reformy ustrojowe podcieliśmy ekonomiczne podstawy istnienia ustroju kapitalistycznego. Oczywiście jest, że ci wszyscy, w których uderzyło ostrze reform, będą próbowali odrobic swoje wpływy na odcinku politycz-

nym. Wykorzystując niezadowolenie, wynikające z trudności powojennych z naiwnych obaw o swobody obywatelskie integralnych demokratów, mogą w czasie wyborów zdobyć pewne wpływy polityczne, które w następstwie stałyby się groźbą dla tych reform, jakie w Polsce zostały dokonane. Jest więc nie mniej pewne, że ich — nawet mimowolnie poplecznicy — przestaliby wówczas odgrywać poważniejszą rolę w życiu naszego kraju. Bo przecież trzonem działalności reakcyjnej stałby się wówczas ci, którzy poprzez bałamutne hasła pełnych swobód politycznych dążą do odzyskania fabryk i folwarków.

Według poglądów socjalisty taka jedynie może dziś obowiązywać logika, regulująca życie polityczne. Nikt bowiem nie ma prawa twierdzić, że właśnie socjaliści, którzy dążą do wyeliminowania z życia politycznego antydemokratów i reakcjonistów, są jednocześnie antywoleńcami. Jeżeli PPS podjęła hasło bloku wyborczego i zaakceptowała zapadłe w związku z tym decyzje — to jest to jedynie wyrazem troski tej partii o utrzymanie i pełną realizację reformy przemysłowej i rolnej.

Któż bowiem w dalszej i najbliższej przyszłości był nosicielem hasła wołnościowych jak nie ruchy lewicowe, socjalistyczne. PPS nie musi podrabiać swoich programów partyjnych. To też nie można podważać dziś do niej zaufania dlatego tylko, że — jak powiedział ten. Premier — „mamy dziś taką demokrację, na jaką nam pozwalała powojenne rozhisteryzowane jeszcze i niezbyt normalne stosunki ogólne — działanie band, rozbić w narzędzie i t. p.“

Ale ten. Premier zapewnił jed-

nocześnie, „że w miarę zanikania niepokojących zjawisk będziemy udoskonalać naszą demokrację“. Znaczący to, że dla socjalistów nie jest ideałem dotychczasowy stan rzeczy i jak bardzo pragną normalizacji życia w kraju. Socjalistom z powodu udziału w rządach nie uderza — jak to się dziś popularnie mówi — woda sodowa do głowy“. Zbyt silnie bowiem powiązani są z masami pracującymi Polski i nie powozną żadnych decyzji, któreby były sprzeczne z ich wolą. Półwiekowa przeszłość ciąży nad jej przywódcami tą najbardziej nieważną spuścizną hasła wołnościowych, humanitaryzmu w stosunkach międzyludzkich i zgodnej współpra-

cy narodów opartej na suwerennych decyzjach.

Tow. Cyrankiewicz pisząc o decyzjach PPS w sprawie bloku wyborczego — oświadczył — „Historia potwierdzi słuszność naszego postanowienia“. Ta sama historia ruchu robotniczego w Polsce potwierdziła słuszność fundamentalnych zasad socjalisty: — walki o niepodległość i socjalizm. Te więc przejściowe ograniczenia w naszym kraju, które wynikają z troski o pogłębienie treści tych dwóch wielkich hasel, my i przyszłe pokolenia mogą przyjąć jedynie jako dowód dojrzałości politycznej i wiary w lepsze jutro.

ANTONI POKORSKI

## Znamienny sojusz Holendrów i Japończyków

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Hagi, że prasa holenderska przytacza nowe dowody wykorzystywania wojsk japońskich w walce przeciwko Indonezyjczykom. Dziennik „De Waafheig“ publikuje list przybyłego z Jawy dra holenderskiego Reindera, który pisze, że kiedy wojska brytyjsko-holenderskie w bojach w okolicy Bandung znalazły się w ciężkiej sytuacji — rzucono do walki silne oddziały wojsk japońskich. W krwawej bitwie dzięki udziałowi żołnierzy japońskich po stronie brytyjsko-holenderskiej Indonezyjczycy ponieśli klęskę i zostali odrzućeni. Podobny wypadek zdarzył się w okolicy Semarang. Wiado-mości te świadczą niezbicie, że dowódcy brytyjscy i holenderscy bez skrupułów wykorzystują żołnierzy japońskich w walce zbrojnej, której celem jest zlikwidowanie republiki indonezyjskiej.

### Dotychczasowy wynik poszukiwań

## Kosztowności na sumę 150 mil. dolarów ukryte przez Niemców — w posiadaniu aliantów

BERLIN (ZAP) — Odpowiednie czynniki amerykańskie oszacowały obecnie wartość złota, srebra i klejnotów, jakie po długich poszukiwaniach wykryto w rozmaitych miejscowościach pod okupacją angielską i amerykańską w Niemczech, na sumę wyższą od 150 milionów dolarów. W rachubę wchodzi tu skarby, będące własnością byłej Rzeszy, które hitlerowcy poukrywali w najrozmaitszych skrytkach.

Na pierwszy ślad tych skarbów sprzymierzeńcy wpadli dzięki pewnemu złotnikowi niemieckiemu, który jako nagrody za wyjaśnienie zażądał udzielenia żonie jego, znajdującej się w Niemczech południowych, pozwolenia na przyjazd do niego do Berlina. Na podstawie tego in-

formacji urzędy angielsko-amerykańskie pracowały blisko rok nad wyjaśnieniem operacji instytucji „Sparkler“. Oparto się przy tym na spisie, znalezionym również przy pomocy tego samego złotnika, w którym z listy przysłówiową niemiecką dokładnością wyszczególnione było, gdzie, kiedy i komu oraz ile metali szlachetnych, względnie klejnotów „Reichsstelle für Edelmetalle, jedynie uprawniona do dyspo-

nowania cennymi metalami, przysłała. Dzięki temu wywiadowcy wyszukali wszystko, chodząc po wyszczególnionych bankach, złotnikach, rafineriach i innych zakładach. Według wspomnianego spisu rozdzieliła „Reichsstelle für Edelmetalle“ po całych Niemczech 6-328 kg. złota, 440-022 kg srebra, 4-783 kg platyny, 227 kg irydium, 129 kg. rhodium, 80-000 kg srebrnego nitratu i 73-551 karatów diamentów.

## Nowi członkowie Międzynarodowego Funduszu Monetarnego

WASZYNGTON (SAP) — Międzynarodowy Fundusz Monetarny głosowaniem zarządu w środę zdecydował o przyjęciu Włoch, Turcji, Syrii i Libanu na członków Funduszu

Międzynarodowego Funduszu Monetarnego i Międzynarodowego Banku, powiedział, że dla wymienionych krajów przydzielono następujące cyfry jako nieprzekraczalną maksimum kredytu: Włochy — 180-000-000 dol. Turcja — 43-000-000 dol. Syria — 6-500-000 dol. i Liban — 4-500-000 dol.

## Młodzież polska z pomocą walczącej Hiszpanii

WARSZAWA, (SAP). — Wczoraj odbyło się posiedzenie Centralnej Stałej Komisji Porozumiewawczej Organizacji Młodzieżowych, poświęcone sprawie moralnej i materialnej pomocy dla walczącej młodzieży Hiszpanii demokratycznej.

Przedstawiciele OMTUR, ZWM, Wici, ZMD i ZHP zobowiązali się udzielić poparcia tej akcji. W tym celu zawiązano Komitet Pomocy Walczącej Młodzieży hiszpańskiej.

Do Komitetu wejdzie po dwóch przedstawicieli z każdej organizacji młodzieżowej oraz przedstawiciele organizacji społecznych. J

Zarząd Banku rozpatrzy wkrótce zgłoszenie wymienionych krajów o przyjęcie na członków Banku Międzynarodowego.

Przyjęcie tych czterech krajów i podwyższenie kredytów dla Francji i Paragwaju spowoduje podwyższenie kapitału zakładowego z sumy 7-397-600-000 dol. do sumy 7-707-000-000 dolarów.

## Niemcy żądają prawa sądu nad wojennymi przestępcami

BERLIN (PAP). Unia chrześcijańsko-demokratyczna wystąpiła z żądaniem, aby sędziowie niemieccy brali udział w przyszłych procesach przeciwko przestępcom wojennym. Unia stwierdza, że jest wielkim przeoczeniem ze strony Trybunału Norymberskiego, że główni przestępcy wojenni zostali oskarżeni jedynie o przestępstwa przeciwko prawu międzynarodowemu i przeciwko ludzkości nie zaś o przestępstwa przeciwko własnemu narodowi, bezprawiu, naciśkowi i zdradzie. Unia chrześcijańsko-demokratyczna domaga się, aby wzięto pod uwagę w przyszłych procesach te przestępstwa i aby sędziowie niemieccy brali udział w wydawaniu wyroków.

prześladowań rasowych“ wysłał pro-test przeciwko wyrokowi Trybunału do sekretariatu ONZ i Konferencji Paryskiej.

## Powstańcy perscy grozą represjami

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Teheranu, że szczyty bachtarijskie w Południowym Iranie w depezy, skierowanej do premiera irańskiego Ghavam Es Sultaneh zagroziły „daleko idącymi represjami“, o ile żądania ich nie zostaną natychmiast zaspokojone. Nazywając się zjednoczonymi szczepami „Kermansham“ domagają się one tych samych przywilejów dla prowincji południowej, jakie otrzymała prow. północna Azerbejdżan-

## Przygody Habsburga Tajemnicza ucieczka do Hiszpanii

BADEN - BADEN (ZAP.) — Niedawno temu arcyksiążę habsburski Albert, któremu Göbbels zaofiarował swego czasu tron węgierski, opuścił francuską strefę okupacyjną w Austrii na pokładzie samolotu hiszpańskiego.

Jak informują wtajemniczeni, Albert Habsburg ma zamiar z Hiszpanii udać się do Ameryki Południowej.

Albert Habsburg, jeden z najbogatszych ludzi na Węgrzech i kuzyn Ottona Habsburga, pretendenta do tronu austriackiego, jest poszukiwany przez Węgry jako zbrodniarz wojenny. Z Feldkirsch, w Vorarlbergu, gdzie przebywał w roku 1945, usiłował przedostać się do Szwajcarii, lecz na granicy zatrzymano go.

Rzekomo władze francuskie odmówiły wydania go Węgom.

## Pruski orzeł zleciał z wieży dworca

GDAŃSK, (SAP). — Dotychczasowe koszty odbudowy dwor-

ca głównego w Gdańsku pochłonęły 7 milionów złotych. W drugim etapie odbudowuje się południową część dworca, a więc biura stacyjne, które wraz z salą stacyjną stanowią całość.

Dalszym etapem będzie odbudowa części północnej — kosztem około 15 milionów złotych.

W trakcie robót usunięto z wieży dworca pruskiego orła.

Jeden z robotników wspiał się na szczyt wieży i orla odpiliował, co zaoszczędziło kierownictwu robót wznoszenia kosztownego rusztowania.

## Turcja zastanawia się nad odpowiedzią dla Związku Radzieckiego

ANKARA (SAP). W ministerstwie spraw zagranicznych Turcji wykończona jest odpowiedź na notę radziecką z 24 września.

Podobno nota ma być wręczona w najbliższych dniach przedstawicielowi Związku Radzieckiego w Ankarze. Możliwe jest, że przed tym parlamentarna grupa republikańskiej partii narodowej będzie

zwołana na nadzwyczajne posiedzenie, by zapoznać się z treścią noty. Feridun Dżemal Erkin, generalny sekretarz ministerstwa spraw zagranicznych, przyjął w czwartek Erszowa, chargé d'affaires Związku Radzieckiego, sir Dawida Kelly, ambasadora Wielkiej Brytanii oraz chargé d'affaires Stanów Zjednoczonych.



Czytelnicy piszą

Młodzież szkolna skarży się

JAN KULESZA — PAŃSTWOWE GIMNAZJUM DLA DOROSŁYCH... „Jestem uczniem III klasy gimnazjum. Czytam naszą dzisiejszą prasę, ale jakoś najbardziej trafia mi do przekonania „Kurier Popularny”.

Jest sprawa, którą uważamy za niesprawiedliwość wyrządzoną młodzieży. Zauważam, że pisze to, co myślą większość uczniów szkół średnich. Ostatnio gazety doniosły, że ludzie pracy w Łodzi otrzymują książeczki, która po wycieciu kilku kuponów umożliwia im korzystanie z biletów ulgowych do kin, a w niedalekiej przyszłości i do teatrów.

„Ale dlaczego nie się nie pisze o młodzieży uczącej się? Czyż my jesteśmy nieproduktywni dla naszej kochanej Polski? Czy tylko ten pracuje, kto tka materiały lub pisze przy biurku? Czyż my nie pracujemy także po 6 godzin? Przecież nie jesteśmy temu winni, że nasze organizmy są niejednokrotnie tak wycofane z powodu okupacji, że nie możemy sobie pozwolić jednocześnie na naukę i pracę.

Ja i wiele innych kolegów i koleżanek z przyjemnością poszliby do teatru czy kina. Ale wystarczy tylko dojść do kasy i spojrzeć na cennik, aby ze spuszczonego głowa odjąć. Biletowadaż cena biletów 100 — 200 złotych jest dla nas zbyt wysoka”.

Uwagi Jana Kuleszy są słuszne, a żądanie godne całkowitego poparcia. Należałoby, aby kierownictwo teatrów i kin łódzkich zabrało w tej sprawie głos i uzasadniło obowiązujące dotychczas w tym względzie przepisy. Czekamy.

Pensje i... jarmark

PRACOWNIK ZARZĄDU MIEJSKIEGO W RADOMSKU pisze: „Wielu pracowników naszej instytucji czeka dziś na zapłacenie pensji często dłużej niż dwa miesiące. Kiedy rozmawia się na ten temat z kasjerką, słyszy się odpowiedź: „Niech pan zaczeka, zbliży się jarmark, to może coś uzbiorą z targowicy”. Może ktoś zapłaci podatek”.

Zaległość pracownicza rośnie, bo okazuje się, że jarmark był nieudany z powodu deszczu, a wpływy z podatków były niewielkie. Tymczasem pracownikowi nieregularnie opłacane mu trudno ułożyć budżet. Faktycznie jest on zmuszony do dorywczego i niekorzystnego dla siebie łatania dziur — kończy swoje uwagi pracownik miejski z Radomska”.

Skarga Wasza jest słuszna i uzasadniona. Jak jednak wynika z treści listu regularne wypłacanie pensji nie jest całkowicie zależne od decyzji władz miejskich i nie wynika z ich złej woli. To są te obiektywne trudności, których Magistrat radomski nie może usunąć. Apelujemy jednak do władz municypalnych Radomska, aby starały się możliwie najintensywniej zwalczać tego rodzaju brak.

Dziurawe dachy

TOW. RASPOŃCZYK ZYGMUNT Z ŁODZI pisze o kłopotach związanych z administrowaniem przez siebie domu przy ulicy Wróblej 7: „Wszystkie lokale w tym domu są w dobrym stanie, jedynie dach tylko jest dziurawy. O stanie tego dachu może świadczyć fakt, że w dni deszczowe, chociaż budynek jest dwupiętrowy, to nawet na parterze leje się woda na głowę.

Chcąc temu zaradzić zebrałem od wszystkich lokatorów po 500 zł i piśmiennie zwróciłem się do Zarządu Nieruchomości Opuszczonej w dniu 3 lipca br. Byłem przeświadczony, że Zarząd przychyli się do mojej prośby i zafatui moje podanie pozytywnie. Mimo różnych zabiegów do dziś dnia nie zdołałem nic wskórać. W międzyczasie lokatorzy odebrali dobrowolnie złożone datki z wielkim rozgoryczeniem wyrażając się o biurokratyzmie tego urzędu.

Sprawa ta istotnie, według Waszych relacji, wygląda bardzo źle. Prosimy Zarząd Nieruchomości Opuszczonej o nadesłanie nam wyjaśnień.

TOW. EDWARD RYCHTER Z PABIANIC. List Wasz skierowałem do Polskiego Związku Zachodniego, który jest kompetentny w poruszanej przez Was sprawie.

Zapałki, świece i papierosy Sprawy drobne — dla szarego człowieka istotne

Jesteśmy ogromnie potulnym społeczeństwem. Łatwo znośmy niewygody i drobne przykrości. Umieemy reagować jedynie wielkim krzykiem protestu, gdy świetny mówca lub pisarz rzuci na ekran naszaj wyobraźni ogrom krzywdy narodowej. W innych sprawach można nam przysłowio: kolki ciosać na głowie.

Życie, to powszechnie codzienne życie składa się przede wszystkim ze spraw drobnych. Gdy coś takiego dolega, słyszy się nieraz westchnienie: dopust boży, albo gdzieś indziej specjalnie skandowany wyraz: „demokracja”.

Jest bowiem bardzo wiele niedociągnięć w przejawach i dorobku życia powojennego. Należy na nie się nie gniewać, lub obrażać, lecz je obserwować, poddać krytyce, prosić o wyjaśnienia, lub usuniecie niedomagań.

Długa jest lista spraw drobnych, dotuczliwych dla szarego człowieka. Władzom i skarżymy się przede wszystkim na ceny i jakość przedmiotów użytkowych.

Ot, np. zapałki. Pudełko kosztuje 3 zł, zawiera 40 zapałek. Można by więc 40-ci razy zapalić gaz, świecę, papierosa. Tymczasem, albo się tamnie u samego łabka, albo pociera się o siarkowany bok pudełka bez skutku, łamiąc kółka, nim się roznieci ogień. Kłopot, frytacla i duży wydatek. Zapytanie i prośba pod adresem Monopolu Zapalczałego:

dlaczego? Czy naprawa tego stanu faktycznego jest niewykonalna?

Albo świece. Nie wiem dokładnie, ale to, zdaje się, że ten sektor prywatny. Świece są również niezbędne w gospodarstwie domowym, bo albo elektrownia nagle i niespodzianie wyłącza światło, albo nieć trzeba świecę w ciemnej nieoświetlonej pawilony i t. d. Są też mieszkania pozbawione dopływu światła elektrycznego. A jak wyglądają świece powojenne, skąd bierze się ich lamliwość, gdzie się podziewiają kłoty, dlaczego pod wpływem własnego ciepła, dając minimum światła, stapiają się, jak skwarki słoniny na ogniu? I dla-

czego są tak bardzo drogie?

Wreszcie, znova wracamy do monopolu państwowego, tym razem jest to wszechwładny Monopol Tytoniowy.

Cokolwiek powiedzą lekarze, weterynarie i inni ludzie mądzy i w piśmie uczeni, nałóg palenia rozpowszechnił się, wsiąknął w istotę człowieka. W najgorszych chwilach głodu i braków potrzeba palenia do m. nowała nad innymi. Z więzień, z obozów, z różnych miejsc odosobnienia najgorętsze płynęły wolania o listy, o wiadomości i o tytoń lub papierosy.

W Warszawie „kochani szmuglerzy” dostarczali podczas okupacji wbród tytoniu lubelskiego, kiele-

kiego i innych. Nie brak było tutek, więc nie odczuwano się braku mniej lub więcej aromatycznego pałwa. Gardziło się monopołem, produkując, wbrew srogim zakazom okupanta, własne „swojski”.

Obecnie sytuacja jest inna. Monopol tytoniowy potrzebny jest, dla skarbu państwa, daje dochody, widać stwarzać w budżecie przewidziane pozycje.

Tymczasem, nasze „wolności” i „bałtyki” z miesiąca na miesiąc są gorsze, a kosztują drogo. Był u mnie gość z prowincji, holduje dawnym zasadom, kręci sobie sam papierosy, kosztuje go jeden kilkadziesiąt groszy, jest smaczny, ma właściwy aromat. Naturalnie kogo stać na „Camel’a” lub inne zagraniczne znakomitości, ten usmiechnie się z pobłażaniem na słowo „aromat”. Wszystko na tej ziemi jest względne. W porównaniu z odorem papierosa monopolowego, drogiego po 3 zł. za sztukę w przydziale, a po 4, 5 w wolnym handlu, „swojski”, spreparowany u siebie w domu zwycięża.

To nie jest gołosłowne. Proszę sprawdzić w wielu instytucjach. Papierosy przydziałowe zalegają półki. Konsument wstrzymuje się przed nabyciem tego, tak przecież potrzebnego dla pałacy przydziału.

A cóż dopiero mówić o pracownikach monopolu, którzy, zmuszeni potrzebą, sprzedawali swe „przydziały”, łatając w ten sposób nader skromne, często dziurawe budżety. Naprawdę oferują swój towar. Nie ma nabywców. Po rozwadze lepiej się kalkuluje droższy papieros zagraniczny.

Co na to Monopol Tytoniowy? Czy naprawdę, nie ma sposobu odzyskać choćby w dziale produkcji, już nie ceny poziomu przedwojennego?

Do Dalmacji albo na Krym wyjeżdżać będą górnicy na urlop

KATOWICE (SAP.) Komisja Wezasów C.Z. Z. G. i C. Z. P. W. projektuje wprowadzenie pewnej wymiany urlopowanych górników między Polską z jednej a ZSRR i Jugosławią z drugiej strony.

Górnicy polscy spędzaliby więc swe urlopy na Krymie lub Dalmacji itd., a natomiast górnicy radzieccy i jugosłowiańscy zapoznawaliby się z pięknem polskich uzdrowisk. Projektuje się również

powiększenie znaczne ilości domów wypoczynkowych dla górników tak, aby łącznie posiadali one 5 tys. miejsc. Przy pełnym wykorzystaniu tych miejsc około 100 tys. górników będzie mogło korzystać z dobrodziejstwa wezasów. Dotychczas z akcji wezasów w górnictwie skorzystało około 11 tys. osób. Czynnym jest 25 domów wypoczynkowych obejmujących łącznie 73 wille.

Sztuczne kwoki z darów UNRRA Nie zabraknie jaj w przyszłym roku

WARSZAWA (SAP) — W ramach dostaw UNRRA otrzymała Polska 100 sztucznych kwok do wychowu kurecząt.

Sztuczne kwoki są to piecyki ogrzewane koksem lub węglem, służące do wychowu piskląt, wylęganych sztucznie w aparatach wylęgowych.

Izby Rolnicze przydzielają sztuczne kwoki gospodarstwom hodowlanym i stajom wychowu drobiu (maksimum po 2 sztuki na gospodarstwo), które zobowiązują się do maksymalnego wykorzystania dostarczonego sprzętu w sezonach 1947 i 1948 r.

Poszczególne województwa otrzymają „sztuczne kwoki” w ilościach następujących: poznańskie 12, gdańskie, łódzkie i warszawskie po 10 sztuk, lubelskie, olsztyńskie, szcze-

cińskie i pomorskie po 8, białostockie, kieleckie, katowickie po 6, krakowskie i rzeszowskie po 4 sztuki.

Samozwańczy sędziowie skazani na kary więzienia

KATOWICE (SAP.) W pierwszym okresie okupacji z niezwykłym tupetem wobec ludności polskiej na Śląsku występował członkowie osławionego „Volksbundu”, kierowanego przez senatora Uliasa i Wiesnera. Zнали oni dobrze stosunki polskie i poszczególne działy społeczne, to też władze okupacyjne chętnie dawały im posłuch.

W gminie Bojszowy utworzyli „Volksbundowcy” specjalny sąd, który otwarcie sądził Polaków.

W pierwszym dniu po wkroczeniu wojsk niemieckich zebrał się oni w mieszkaniu Reichsdeutsche Rogera i sporządzili listę mieszkańców, którzy wrogo byli usposobie-

ni do Niemców. Po pewnym czasie odbył nad tymi Polakami w miejscowej restauracji sąd, w wyniku którego osadzono kilka osób w obozie koncentracyjnym.

Byłymi członkami tego samozwańczego trybunału zajęli się specjalny sąd karny w Katowicach i skazał Jerzego Rogera, architekta narodowości niemieckiej, na 8 lat więzienia, Jana Krzemienia na 5 lat, Andrzeja Makosza na 2 lata, Stanisawa Tomalę na 6 lat, Pawła Myszora, sołtysa tej gminy, na 15 lat, Antoniego Wyleżucha oraz Ochanka — po jednym roku. Ponadto sąd zarządził konfiskatę mienia oskarżonych i utratę praw obywatelskich i honorowych.

ZRABOWANE MIENIE wraca z Niemiec do właścicieli

BERLIN (ZAP.) — Mienie odceniane na 21 milionów dolarów zostało zwrócone jedenastu narodom sprzymierzonym, jak podaje do wiadomości komunikat sekcji zwrotów wojskowego zarządu amerykańskiego w Niemczech. Z 90 partii towarów dostarczonych w sierpniu 1946 r. Francja otrzymała 25 partii, Polska 22 i Holandia 21. 15 ton cynku w pretach dostarczono Belgii, parowozy i in-

strumenty naukowe Czechosłowacji, urządzenia telefoniczne i radiofoniczne Holandii, dywany i tekstylia Polsce, urządzenia do stalowni, meble i 275 ton katod miedzianych Jugosławii. Z drugiej strony rezerwa złota Węgier, oceniana na 32 miliony dolarów, a którą wojska amerykańskie znalazły w Austrii, została w ciągu sierpnia przewieziona z Frankfurtu do Budapesztu.

HEINZ POL 11) A. O. Z działalności V-aj kolumny Niemiecy nosiciele kultury długą mozolną pracą zaludnili wschodnioeuropejskie przestrzenie. Słowianie jednakowoż usiłovali przeniknąć wszędzie w spokojne niemieckie osiedla. Ponieważ w owych czasach niemieckie osadnictwo na wschodzie nie było należycie zorganizowane, wbiły został kłn słowiański w niemieckie przestrzenie narodowe. Ze szczególnym naciskiem mówi się w tej książce o Czechosłowacji. Wynika z tego, że gdyby Niemcy od początku mieli lepszą organizację, niemiecka przestrzeń w Europie i na całym świecie lepiejby się przedstawiała. W tym duchu w 1929 r. była wychowywana młodzież niemiecka! W ten sposób kształtali instytucje państwowe, a nawet sam rząd, który nigdy nie zapomniał o zjazdach VDA oraz innych związkach Niemców zagranicą i wysyłał na nie swych przedstawicieli, jako mówców. Po tym wszystkim nikogo nie zadziwi, że VDA, która dziesięć lat torowała drogę programowi zagranicznemu „nazi”, z kapalem „zglechszantowała” się gdy jej honorowy prezes Hindenburg, obłąszwy przydziału, powołał na kanclerza Rzeszy Niemiec z zagranicy Adolfa Hitlera. W kilkakrotnie już cytowanej broszurze Dr Ottona Schaefera jest powiedziane wyraźnie, dlaczego właściwie 3-iej Rzeszy potrzebna była silna i zdolna do walki VDA „Potrzebny nam związek narodowy, który nie będąc organem rządu, ani organizacją partyjną, łatwiej może dotrzeć do swych niemieckich braci tam, gdzie ani rząd, ani żadna partia z politycznych względów działać nie mogą i nie powinny: „Odtąd przywódco VDA będą bez wyjątku narodowo-socjalistyczni z ducha, nietylko z partyjnej przynależności. W rezultacie prawdziwy członek VDA prowadzi konsekwentnie do narodowego socjalizmu”. Hitler, doszedszy do władzy, potrzebował zdolnej do działania VDA. Jest to z wielu względów zrozumiałe. Przedewszystkim zagraniczna organizacja „nazi” była dopiero w początkach. Powtóre, było faktycznie pożądaną, aby znaczna część zagranicznej roboty wykonywały ruchomo „prywatne” związki. Na wypadek nazbyt jaskrawej pracy nadmiernie gorliwych agentów, można było zawsze ich dozawować, zależnie od okoliczności, Rudolf Hess, który został przez Hitlera wyznaczony, by „front zagraniczny” wzmocnić i uczynić zdolnym do uderzenia, w liście do prezesa VDA z czerwca 1933 pisze: „Mam nadzieję, że wasz obecny doroczny zjazd doprowadzi do wielkich rezultatów. Będąc sam Niemcem z zagranicy, mam wielki szacunek dla dzieła VDA. Jestem w dalszym ciągu przekonany, że działalność Związku tym będzie większa, im bardziej trzymać się będzie zdaleka od urzędów państwowych i partyjnych”. Zobaczymy dalej, jak Hess rozbudował w szczególności swój obrzydliwy aparat. Zacytowane oświadczenie Hessa było najwidoczniej nieczym innym, jak usiłowaniami zamaskowania rzeczywistych najściślejzych stosunków między „nazi” — reżimem, a VDA. List swój skierował Hess do nowego prezesa Związku Dr Hansa Steinhachera, Austriaka i jednego z przywódców austriackiego ruchu nacjonal-socjalistycznego. (d. o. n.)



Nie wolno publikować!

# Cenzura przyczynia się do zwycięstwa Skonfiskowane przemówienia Churchilla i rozkazy gen. Sikorskiego

Pani Smith, Angielka bardzo się oburzyła, że jej list do siostry w Ameryce, nie doszedł adresata i został skonfiskowany przez cenzurę wojskową. I oż ona takiego napisła? — Nie takiego ważnego. Kilka słów zaledwie. Rzeczy wszystkim wiadome. Oto ten list:

„Kochana Mary!  
U nas już od tygodnia ślicznapogoda. Nie było ani jednego deszczu. Korzystając z pogody Joan pojechała nad morze do Morton. Miałam od niej list — kąpię się codziennie i bawię się dobrze.

Ciocia Ann pisała mi z Harrogate, że ciężko jej się żyje. Utrzymywała się ona głównie z wynajmowania mieszkania w swym domku, a teraz nie pozwalają jej narazie przyjmować lokatorów.

Mnie powodzi się nieźle. Mam akcje miejscowej gazowni i elektryczni i otrzymuję teraz duże dywidendy. Niewygodne u nas tylko to, że stale brak wody. Narazie wszyscy jesteśmy zdrowi i latające bomby żadnych szkód nam tu nie wyrządziły. Napisz co u Ciebie słychać. Całuję Cię Twoja

Elżbieta.“  
Na pierwszy rzut oka list faktycznie wygląda niewinnie. Popatrzmy jednak jakie zawiera wiadomości cenne dla nieprzyjaciela.

### NIEMOŻLIWA TREŚĆ — CENNE INFORMACJE

Po pierwsze — wiadomości o pogodzie. Na podstawie danych z ubiegłego czasu można dokładnie przewidzieć jaka będzie pogoda w najbliższych dniach, co oczywiście było bardzo pożądane przy planowaniu nalotów.

Po drugie — fakt, że Joan kąpie się w Morton oznacza, iż w Morton brzeg nie jest minowany. Tam, gdzie brzeg był zaminowany, kąpać się było wzbronione.

Po trzecie władze zabraniały przyjmować lokatorów w miejscowościach, gdzie w pobliżu planowano budowę fabryk. Rezerwowano mieszkania dla przybyłych robotników.

Po czwarte — dobre prosperowanie gazowni i elektryczni, a zatem zwiększenie zużycia gazu i elektryczności, oznaczało przebywanie w pobliżu dużych ilości ludzi — przeważnie wojska.

Po piąte — stały brak wody również oznaczał przebywanie większych oddziałów wojskowych.

Po szóste — zabronione było podawanie jakichkolwiek wiadomości o latających pociskach.

### SKONFISKOWANE, PRZEMÓWIENIE CHURCHILLA

Widzimy więc, że niewinny na pozór list, może zawierać cały szereg cennych dla przeciwnika wiadomości. Walczyć z przesadzaniem się takich wiadomości musiała cenzura. Była to walka niełatwa, wymagająca wielkiej skrupulatności i uwagi. O tym, jak uważni musieli być cenzorzy, świadczy fakt, iż nieraz trzeba było skonfiskować urywki z przemówień w Izbie Gmin. W ten sposób np. nie ukazało się

nikdy w prasie oświadczenie min. Lyttletona w 1942 r., że na Niemcy zrzucono 3,5-tonnowe bomby. Skonfiskowano raz nawet urywek z przemówienia Churchilla, w którym przypadkiem była wzmianka o zbombardowaniu Izby Gmin.

Cenzura nie liczyła się z wysokim stanowiskiem osób i konfiskowała nieraz zdania ministrów, generalów i t. d. Żona prez. Roosevelta, będąc w Anglii, posyłała korespondencje do amerykańskiego pisma, którego była współpracowniczką. W jednej z korespondencji była wzmianka o pogodzie. — Wzmianka ta została skonfiskowana. Skonfiskowano raz urywek z

rozkazu gen. Sikorskiego, w którym podana była ilość polskich wojsk w Egipcie.

### ZROZUMIAŁE MILCZENIE

W tej walce cenzury z Niemcami stosowano rozmaite taktykę. Gdy na przykład Niemcy rozpoczęli ostrzeliwać Anglię pociskami V2, prasa brytyjska otrzymała rozkaz kompletnego przemilczenia tego. Dowództwo hitlerowskie było zupełnie wytracone tym z równowagi. Nie wiedziało ono, czy pociski spadają na Anglię, czy w morze, gdzie spadają i czy powodują jakiegokolwiek szkody. Niemcy postanowili sprokocować Anglików do odezwania się — radio berlińskie ogłosiło komunikat, że przy pomocy nowych latających pocisków zburzono londyński dworzec kolejowy Euston. Lecz prasa brytyjska milczała, jak zakłeta — nie przeczyła i nie potwierdziła, choć wiadomość oczywiście była całkowicie zmyślna. Hitlerowcom nie udało się dowiedzieć, jakie szkody poczyniły faktycznie V2.

Mimo jednak całej uwagi cenzorów, 3-go czerwca 1944 r., t. j. na trzy dni przed faktycznym rozpoczęciem walk we Francji, w Ameryce ogłoszono wiadomość o wyładowaniu wojsk Eisenhowera. Ta sensacyjna wiadomość oczywiście obiegła cały świat jak błyskawica, by po trzech minutach została odwołana. Wszystko okazało się wynikiem przypadku: Jedna z telegrafistek Associated Press szykując się do majacej w najbliższych dniach, czy tygodniach nadziei, wiadomości, ćwiczyła się w telegrafowaniu. Wystukowała komunikat o wysadzeniu desantu, by we właściwej chwili móc szybciej go nadać. Te próby czyniła ona na taśmie, której jednak nie wkładano do aparatu. Dopiero po założeniu do aparatu, telegram z taśmy, byłby dalej nadany. W tej chwili przyniesiono jej jakiś ważny komunikat z frontu, który trzeba było natychmiast przesać do Ameryki. Telegrafistka nadała ten komunikat, lecz w pośpiechu zapomniała, że na tej samej taśmie jest jej próba telegramu. Taśma została założona do aparatu...

### FALSZYWY ALARM W AMERYCE

Po minucie radio amerykańskie przerwało swój program, by ogłosić sensacyjną wiadomość. Oczywiście do dwóch minutach w Londynie zorientowano, że nadano fałszywą wiadomość i za ocean poszła depesza: „Skasować telegram o Eisenhowerze! Skasować telegram o Eisenhowerze!“ Po trzech minutach radio amerykańskie odwołało komunikat.

Nie ma jednak tego złego, co by nie wyszło na dobre. — Niemcy uważali, że ten fałszywy alarm był uczyniony specjalnie i, że oznacza on, iż desant w najbliższych dniach nie będzie wysadzony. Po trzech dniach się rozczarowali.

F. J.

## Śmierć spekulantom! Francja w walce z ogładzaniem ludności

PARYŻ (SAP). — W czasie debat na temat spraw aprowizacyjnych Zgromadzenie Konstytuencyjne uchwaliło karę śmierci przeciwko spekulantom, którzy przyczyniają się do wygłodzenia kraju. Zgromadzenie zwiększyło kompetencje ministra aprowizacji i udzieliło państwu prawa pierwszeństwa w zakupie produktów spożywczych.

Karze śmierci będą podlegali wszyscy winni fałszowania produktów spożywczych, kradzieży i handlu kartami żywnościowymi gromadzenia zapasów „na pasek” etc. — jeżeli przestępstwa te będą popełniane

w okolicznościach obciążających, na przykład jeśli popełnią je urzędnik państwowy lub jeśli ta spekulacja była by krzywdząca dla dzieci.

## Błądy strachu padł na generałów niemieckich

LONDYN (SAP) — Jak donosi „Daily Mail” od chwili ogłoszenia wyroku w Norymberdze, niepokój panuje wśród więźniów niemieckich, znajdujących się w Bridgend (Anglia). Między więźniami znajduje się marszałek von Rüdtedt i 157 generałów, admirałów i wyższych oficerów „Luftwaffe” (lotnictwo). Gazeta opisuje przerażenia tych

oficerów, kiedy dowiedzieli się o skazaniu ich byłych kolegów.

Ministerstwo wojny jeszcze nie postanowiło, czy niektórzy z tych oficerów będą odesłani do Niemiec, by tam indywidualnie odpowiadać za popełnione zbrodnie, jak to przewiduje klasyczna wyrok w Norymberdze.

## Krótką pamięć — dobre serce mają Francuzi w stosunku do jeńców niemieckich

PARYŻ (ZAP) — Opinia francuska, a zwłaszcza stowarzyszenia repatriowanych jeńców francuskich, znajdują coraz liczniejsze powody do zaniepokojenia postawą jeńców niemieckich, wywołujących narazem większe incydenty. Na całym obszarze Francji powtarzają się katastrofy kolszowe, strajki, afery związane z handlem pokątnym, gromadzenie uczęszczki jeńców niemieckich. Opini

nia stwierdza coraz częstsze przykłady lekkomyślności i niedbłości ze strony Francuzów, zdających się zapominać, że niewola żołnierzy niemieckich jest naturalnym, sprawiedliwym i niezbędnym następstwem barbarzyńskich szkód wyrządzonych Francji przez Hitlera i nazistów. Do wyrównania tych szkód przyczynić się muszą indy-

widualnie lub zbiorowo ci, co nie są nawet bezpośrednio winni.

A jednak zachowanie niektórych osób — pisze dziennik „France Libre” — jakoby uznawało hasło zjazdu nazistowskiego w Norymberdze: „Gdy prowadzić będziecie wojnę z Francją, pamiętajcie, że Francuzi mają krótką pamięć a dobre serce“.

### Teatr Wojska Polskiego

## „Wielkanoc” St. Otwinowskiego

Realizacja Sceniczna

„Wielkanoc”, dramat w 3-ach aktach z prologiem Stefana Otwinowskiego, którego premierę zainaugurował Państw. Teatr W.P. swój nowy sezon, przygotowany i wystawiany został nadzwyczaj starannie. Niejednolity styl utworu nastroczał, niewątpliwie, sporo trudności. Dramat Otwinowskiego, obok momentów o wysokim napięciu emocjonalnym, obfituje w liczne dygresje realistyczne, to znów liryczne — epizodnie dwa opowiadania o studni. Należało różnie te pierwiastki powiązać i zharmonizować w jednolitą całość.

Rżyseria zespołowa dobrze wywiązała się z tego skomplikowanego zadania. Dość nielką akcją sceniczną ożywno dobrze pomyślanymi i starannie wyreżyserowanymi scenami zespołowymi aktu II-go. Przy niedo- dolnej rżyserii łatwo było zrobić z tego parodię grozy. Uniknięto tego jednak pomysłu i ten motyw grozy wydobyto rzeczywistości. Nie wiem tylko, czy nie był wskazany jakiś efekt świetlny na scenie masakry. Niemcy nie zwykli byli przeprowadzać takiej akcji, bez swoistej, tragicznej iluminacji. Zakłócenie aktu II-go za bardzo tonęło w ciemności. Charakterystyka postaci, tworze-

nie ludzi żywych, nie jest mocną stroną talentu Otwinowskiego (mówi tylko o „Wielkanocy”). Pod tym względem w sztuce wyodrębniła się grupa: prawdziwa i żywa jest Pani Freud i jej córka Ewa (jednocześnie są to dobre role!), wyraźne są i epizodyczne figury realistyczne: burmistrza, kolejarzy, gospodarz i dozorca, niemiłosiernie zresztą do aktorskiego zrellizowania. Gorzej przedstawia się grupa postaci o historycznych nazwiskach, którym autor wyznacza reprezentację współczesnej myśli wókiej, tolerancyjności, humanitarności i postępu. Są to niestety, wszystkie figury mniej więcej papierowe. Postawienia mentalności pewnych naszych ugrupowań lub naszych wad przed trybunałem przeszłości, mogłaby być pomysłem dobrym, wymagałoby jednak innej formy i sposobów realizacji. To co nam narzuca w swej sztuce Otwinowski przez naklejenie na szereg figur współczesnych-etykiety nazwiskowych, nie nam nie mówi na scenie. Co innego nazwiska „znaczeniowe” w komedii, Fredrowski Mileczek czy Raptusiewicz — są naprawdę raptusem i młodziem. Byłby nimi zresztą i wtedy, gdyby autorowi po-

dobalo się było nazwać ich Wismlewskim i Wróblewskim! Co ma jednak wspólnego Stanisław Leski z „Wielkanocą” z Janem Leskim, wielkim reformatorem myśli, luminarzem kultury polskiej i człowiekiem nieugiętego charakteru? Bohater Otwinowskiego jest w akcie I-ym sympatycznym „przejednym”, człowiekiem o pewnej delikatności uszu, jakich zresztą u nas wielu, dość wrażliwym na uroki nastrojów i wdzięk sympatycznej młodej Żydówki. W akcie II-gim jest niemitym i tchórzliwym neurastetykiem, a akcie III-im — rozmarzonym inteligentem, obarconym wyrzutem sumienia, delikatnym opiekunem ułochanej kobiety, zabroskającym o jej życie. Gra tę rolę Tadeusz Woźniak i stara się wydobyć z niej wszystkie psychologiczne i uczuciowe akcenty. Gra dobrze i z przejęciem, i nie jego wina, jeżeli ten słamazarny bohater nas nie bierze.

Co wspólnego, prócz nazwiska, ma doktor Prępkowski — z aryaninem Samuelem, autorem „De pace et concordia ecclesiae”? Albo — aptekarz Twardowski, z innym Samuelem, ze Slerzypny? Sam czyni zatem aluzje — raczej do imiennictwa swego, czarnoksiężnika Twardowskiego, który zaprzędał duszę diabłu. W sztuce daje autor tylko tyle wątku, że ledwie go starczy nawet samemu Aleksandrowi Zehwerowiczowi na stworzenie figury pożądanego, bardzo zresztą sympatycznego sajan-

duły, któremu wioznie „brak czasu”, niż na szermierza prawdy i ideału. Ludzi tego pokroju bierzemy w Polsce na tuziny, więc zrozumie-libyśmy i tego, bez historycznych sugestii, które dużo zapowiadają na wstępie, a w rezultacie zawiodzą na całej linii. — Tak samo z tym Profesorem Steiniskim. Historyczny reprezentant „weta” nie ma już absolutnie nic wspólnego z twardym antysemitym. Czy symbol rozbijacza zgody narodowej ma jakiegokolwiek pokrycie w tym przedstawicielu domorosłego rasizmu? Myślę, że angażowanie przeszłości i historii narodu do rozprawiania się z antysemityzmem — jako „nie wyszło” autorowi. Szczerze mówiąc, uważam to raczej za nieakt, bo — za dużo honoru! Do rozprawienia się z antysemityzmem wystarczyłoby nam wrażliwość sumienia i pospolita ludzka uczciwość. Aktoży nie mieli więc w sztuce Otwinowskiego ulatowanego zadania. Zrobili jednak, co mogli, aby wydatnie tezy autora, zrozumiale zresztą i bez tego.

Na czele wykonawców wysunęła się utalentowana Halina Kossobodzka w trudnej roli Ewy Freud. Była dobra w swej początkowej nieufności młodej Żydówki do obcego przybysza z innej sfery i w budzeniu się pierwszego kobiecego zainteresowania i uczucia. Zachowuje się z wdziękiem, umiarem i taktem w akcie III-im. Wzruszała tragizmem niedoli w akcie II-im.

Doskonała jest Ewa Kunina w roli starszej Pani Freud. Czy, kiedy ta zatapia swoje sprawy handlowe (najpierw: „Czy masz dosyć pieniędzy”, a potem — „Idź z Bogiem, moje dziecko”), czy kiedy mityguje podniecenie lub sceptycyzm swoich dzieci, dobrodliwą swą filozofią życiową, a może tylko — praktycznie nabytą umiejętność dyplomatyczną, — jest naturalna i prawdziwa.

Wszyscy pozostali wykonawcy dobrze wywiązaali się z powierzonych im zadań: mistrz Aleksander Zehwerowicz, Józef Maliszewski. Apolnary Possart — zrobili, co mogli, aby postacie swe ożywić, nadać im plastykę i wyraz. Leon Pietraszkiewicz był umiarkowanie odpychającym antysemity. Akcenty humoru do tej poważnej i mało wesołej sztuki wnieśli: Helena Puchniewska, Karol Leszczyński, Zdzisław Lubelski i Lech Ordon. Poprawny był Józef Piłarski w sylwetce dozorca.

Dekoracje Stefana Cegielskiego bardzo dobre. Na pochwałę zasługują i muzyka Jana Krenza, umiarkowana w stylu, nastrojowa i dobrze wpadająca w ucho.

Całość wykonania — udana i na bardzo wysokim poziomie. Jest pod każdym względem dobrą zapowiedzią zapoczątkowanego nowego sezonu.

ST. WOJNA-GWIAZDZIŃSKI



# Łódź pomaga wyższym uczelniom

## Zagadnienia lokalowe w nowym roku akademickim częściowo rozwiązane

Miasto nasze jest młodym ośrodkiem uniwersyteckim, brak w nim wielkich gmachów, które pomieściłyby aule wykładowe, pracownie itp. Trzeba byłoby w jakiś praktyczny sposób rozwiązać wszystkie te trudności. W ub. roku rozlokowano szkoły akademickie jak się dało.

Poważną bolączką była i jest jeszcze, niestety, sprawa mieszkań dla profesorów, a częściowo i dla studentów. Istniejąca w Łodzi duma akademicka nie mogą pomieścić całej studiującej młodzieży, wielu słuchaczy wyższych szkół mieszka na mieście, często w oplakanych warunkach.

Władze samorządowe z całą gotowością poszły na rękę wyższym uczelniom oddając im w tym roku do dyspozycji szereg budynków opuszczonych oraz takich, które przy stosunkowo małym i niekosztownym remoncie mogłyby być oddane do użytku dla celów mieszkaniowych. Poza tym Uniwersytet Łódzki otrzymał od premiera Rządu Jedności Narodowej nadzwyczajną dotację w wysokości 2 milionów zł, do której Zarząd Miejski dodał swoją skromną subwencję w kwocie 1 miliona zł. Tak samo samorząd Łódzki przyznał Politechnice 1 milion złotych, co razem z dotacją, jaką uczelnia ta otrzymała od Tow. Premiera, pozwoli na przeprowadzenie niezbędnych remontów i złagodzenia głodu po mieszczeniach.

Jak nas informują, Zarząd Miejski przydzielił w przededniu otwarcia nowego roku akademickiego uczelniom łódzkim następujące gmachy i budynki: Politechnika otrzymała dla

profesorów budynek przy ul. Lindleya 4, niewykończony, stojący w surowym stanie budynek dawnej Wszechnicy Łódzkiej przy ul. Armii Ludowej, przekazany zostaje Szkole Głównej Handlowej. Wyższa Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego otrzymała od władz miejskich dwa obiekty przy ul. Pomorskiej 137 i przy ul. Matejki 17. Są to wybudowane przez Niemców za okupacji wielkie hale. Służyły one okupantowi jako magazyny. Obecnie WSGW zajęte jest dla swoich celów, urządzi tam kreslarnię i pracownię. Do dyspozycji uczelnia ta ma również specjalne baraki amerykańskie, obok których urządzona będzie stacja doświadczalna. Warto także nadmienić, że podobnie, jak to miało miejsce z Wyższą Szkołą Prawniczą, której przydzielono gmach dawnego hotelu „Mantuffel” przy ul. Zachodniej i z Państw. Wyższą

Szkołą Teatralną, która otrzymała cały parter dawnego pałacu Poznańskich przy ulicy Gdańskiej, załatwione zostały potrzeby lokalowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Otrzymała ona dwa budynki przy ul. Lipowej 49 dla wykładowców, oraz budynek przy Al. Kościuszki 21 na internat dla słuchaczy.

Obecnie władze miejskie przydzieliły Wydziałowi Stomatologicznemu Uniwersytetu Łódzkiego cały budynek, w którym mie-

ściła się zlikwidowana przed kilku miesiącami restauracja „Cristal” przy ul. 6-go Sierpnia. Wydział Stomatologiczny urządzi tam sobie laboratorium i pracownię naukowe.

Łódź, mimo ciasnoty mieszkaniowej i braku reprezentacyjnych gmachów publicznych, potrafiła zaaklimatyzować u siebie wyższe uczelnie, dać im jakieś takie dach nad głową i umożliwić im normalną pracę naukową. (G)

## Polskie Tow. Fizjologiczne wznowiło swoją działalność

(SAP). — Na pierwszym po wojennym walnym zgromadzeniu w gmachu Instytutu Biologii Doświadczalnej dotychczasowy prezes prof. dr. Fr. Czubałski wygłosił sprawozdanie z działalności Polskiego Towarzystwa Fizjologicznego w okresie okupacji. Ustępujący zarząd zaproponował przeniesienie siedziby Zarządu Głównego z Warszawy do Łodzi z tego względu, iż znaczna część członków Towarzystwa przeniosła się do nowo tworzącego się ośrodka kulturalno-naukowego, robotniczej Łodzi.

Po przyjęciu wniosku przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: prof. Missiuro — prezes, prof. Dmochowski — wiceprezes, dr. Niemirko — sekretarz, prof. Moycho — skarbnik.

## Bandy NSZ-owskie napadają na agencje pocztowe

Bandy NSZ-owskie urządziły w czasie od 1 lipca do 13 sierpnia 1946 r. napady na Agencje Pocztowe w Małgoczu, Niedzica, Wiśniowa n. Wisłokiem, Józefów n. Wisła, Moderówka, wreszcie na wagon pocztowy Gdynia — Białystok. W czasie tych napadów, bandy te zrabowały 89 paczek przysyłanych z Ameryki dla podratowania rodzin emigrantów amerykańskich w Polsce.

Wydawana w Ameryce i na usługach NSZ stojąca prasa polsko-

amerykańska, rzucająca różne oszczerstwa na polską pocztę, tego z pewnością nie napisze, że paczki te i ówde gina, ale skutkiem rabunków band NSZ-owskich.

## Otwarcie pętlicy na KEŁ

(SAP). — W dniu wczorajszym w godzinach południowych odbyło się otwarcie pętlicy na torze Kolei Elektrycznych Łódzkich na Widzewie. Pętlica ta posiada znaczenie dla ruchu tramwajowego ze względu na oszczędność czasu przy wjeździe wagonów na zakończeniu linii tramwajowej, wygodę pasażerów oraz zapobieżeniu do pewnego stopnia wypadkom, które zdarzały się przy przecieraniu wozów. W planach dyrekcji K.E.Ł. leży wybudowanie takiej pętlicy na zakończeniu każdej linii tramwajowej. W uroczystości otwarcia pętlicy wzięli udział wiceprez. miasta, tow. Duniak, nac. Gins-

berg i dyr. K.E.Ł. ob. Wawrzyński Czesław.

## POPULARNE KONCERTY W C.R.D.K. — TUR.

W ramach koncertów Popularnych dla robotników Centralny Robotniczy Dom Kultury — TUR ul. Piotrkowska 243 organizuje w każdą sobotę tygodnia występy popularnych artystów.

W sobotę dn. 5.10. r.b. o godzinie 17-iej odbędzie się koncert p.t.: „Wieczór pieśni i tańca” w wykonaniu artystów teatru „Lutnia”.

Bilety w cenie 20 zł. do nabycia cały dzień w sekretariacie C.R.D.K. — TUR.

## Mleko na kartki

Wydział Apropowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że mleko w miesiącu październiku w soboty i w dni przedświąteczne wydawane będzie dwa razy dziennie od godz. 7 do 9-iej i po obiedzie od godz. 3-iej do 7-iej.

## WYDAWANIE KART NA MLEKO DLA CHORYCH

Wydział Apropowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że wydawanie kart mlecznych na recepty lekarskie dla chorych na miesiąc listopad 1946 roku z okazaniem listy meldunkowej (niebieskiej) rozpocznie się dnia 7 października br. w biurze Wydziału przy ul. Wólczańskiej Nr 18, II piętro, pokój 252 i zakończone zostanie nieodwołalnie w dniu 14-tym października.

Karty mleczne wydawane będą tylko na podstawie zaświadczenia lekarzy miejskich, państwowych i Ubezpieczalni Społecznej.

Jednocześnie Wydział Apropowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że na karty mleczne listopadowe wydawane będzie mleko świeże.

## Ze sportu w ostatniej chwili

# AKS — RKU w Łodzi

## Sensacyjne obrady w PZPN

WARSZAWA, 4.10. (tel. wł.) — PZPNP zajmował się dzisiaj sprawą awantur wynikłych na półfinałowym meczu piłkarskim RKU - Sosnowiec — AKS. W toku obrad wyłoniła się

koncepcja, aby mecz ten powtórzyć na neutralnym terenie. Wysłunio to propozycję, aby spotkanie to odbyło się w Łodzi. Jeszcze o godz. 24 obrady nad tą sprawą trwały.

## Niespokojna ulica

Przez dłuższy czas pisma lokalne drukowały sążniste tasienie zmienionych nazw ulic łódzkich. Człowiek nieorientowany w motywach, jakimi kierowali się sternicy samorządu, mógłby odnieść wrażenie, że przewraca się Łódź do góry nogami i oczekiwać, że ukoronowaniem tej akcji będzie przemianowanie nazwy... samego miasta. Oczywiście, że takie wnioski zaprowadziłyby nas do absurdu. Faktycznie chodziło o uporządkowanie powstałego w Łodzi galimatiasu, gdyż po inkorporacji nowych terenów do miasta i czterokrotnego aż rozszerzenia jego powierzchni, okazało się, iż mamy u siebie masę ulic w różnych dzielnicach o jednych i tych samych nazwach.

Kto nie jest przywiązany do skostniałych form w ogóle, nie może w zasadzie mieć nic przeciwko zmianom nazw, zwłaszcza, kiedy zmiany te odzwierciedlają nowego ducha czasów. A już tym bardziej, gdy chodzi o zrobienie porządku, o ułatwienie poczcie doręczania korespondencji i ułatwienie mieszkańcom odnalezienia potrzebnych ludzi, znajdujących się w obrębie granic Łodzi.

Tak się jednak złożyło, że szereg nazw zmieniono dość pochopnie, bez istotnej potrzeby, stwarzając, według mojego zdania, i poczucie i ludność, a zwłaszcza przyjeźdźcom wiele kłopotu. I nie ulega kwestii, że długo jeszcze używane będą stare nazwy ulic obok nazw formalnych, nowych.

Przytoczenie przykładów zaprowaździłoby nas do powtórzenia długiej listy nowych nazw i dlatego ograniczymy się do zaryzykowania twierdzenia, że nawet rodowity łodzianin może zgubić się dziś w labiryncie nowych nazw. No, ale decyzja zapadła. Będziemy musieli przyzwyczaić się do zmian, chociaż osobliwie uważam, że nie byłoby nieszczęścia, gdyby powtarzały się dwie te same nazwy w dwóch różnych dzielnicach, np. w Radogoszczu i w leżącej na drugim krańcu Łodzi, Rudzie Pabianickiej.

I tak oto mamy dziś do czynienia z takimi ulicami, jak Spadochroniarzy, Fizykerów, Czolgistów, Mierska, Wieczność, różnymi ulicami „sportowymi”, jak Gimnastyczna, Bokserska, Hokejowa itp. itp., dalej ul. Tobruk, Symboliczna, Ukryta, czy Tymczasowa.

Autorzy zmian pamiętali o wielu momentach istotnych przy redakcji nowych nazw. I tak np. z ogólnym zadowoleniem przyjęto przemianowanie ul. Andrzeja na Andrzeja Struga, Śródmiejską na Wieckowskiego, Zawadzką na dr Prochnika, Pomorską na Nowotki i Towiańskiego na Obrońców Westerplatte. Posunięcie bardzo słuszne. Wielka Łódź otrzymała także, jak przystało na miasto uniwersyteckie ul. Uniwersytecka — nazywa się tak dawna ul. Trebacka.

Jeśli można jeszcze zrozumieć intencje władz miejskich, które w robotniczej i demokratycznej Łodzi nie chciały mieć ul. Hrabowskiej (na terenie 6 komisariatu), którą przemianowały na ul. Proletariacka, to mimowolnie ciśnie się pod pióro pytanie, dlaczego w takim razie dawna ul. Szlachecka dostąpiła takiego zaszczytu, że przemianowano ją na ul. Wieczność? I jeszcze, obywatelu Ojcowie Miasta — na trochę boska, — jak można było tak spokojną ulicę, jak Spokojna, przemianować na... Mierską? Czy tylko dlatego, że znajduje się w pobliżu ul. Artylerzystów i ul. Sane-rów? STG.

## DAR PZUW DLA MILICJI OBYWATELSKIEJ

W związku z dwuletnią rocznicą powstania Milicji Obywatelskiej i w uznaniu jej pracy, Zarząd Centralny Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Łodzi przeznaczył na dar dla M. O. sumę — 50.000 zł.

## Zebranie bankowców

W niedzielę, dnia 6 października r.b. o godz. 11-iej rano w sali Domu Żołnierza w Łodzi przy ul. Daszyńskiego (Przejazd) Nr 34 odbędzie się Wielkie Zebranie Informacyjne pracowników Bankowych, Kas Oszczędności i Ubezpieczeniowych w sprawie uposażeń.

Zagadnienie uposażeń pracowników wymienionych grup pracowniczych jest różnorodnie komentowane i Zarząd Związku Zawodowego Pracowników Bankowych, Kas Oszczędności i Ubezpieczeniowych

R. P. Okręg w Łodzi, pragnie zapoznać ogół pracowników z prawdą na podstawie cyfr i faktów, by z jednej strony położyć kres krążącym plotkom, a z drugiej strony wykazać, że pracownicy tych instytucji niesłusznie są posadżani o posiadanie wyższych uposażeń, niż inne kategorie pracowników. Długotrwałe pentraktacje o poprawie bytu dotyczących jeszcze nie sfinalizowane wymagają zajęcia stanowiska w tej żywej sprawie. Dlatego też Zarząd Związku wzywa wszystkich członków do gremialnego udziału w zebraniu.

Referaty wygłoszą i udział w dyskusji zabiorą m.in. prezes Zarządu Głównego dr Sokolowski, wiceprezes Z. Gł. dr Cikówski, sekretarz Z. Gł. dr Jabłonowski z Warszawy i inni.

## PRZETARG

Zarząd Miejski m. Łodzi ogłasza publiczny przetarg na urządzenie instalacji świetlnej w hali targowej przy ul. Zgierskiej 6.

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Dziale Technicznym — Piotrkowska 64, I piętro, pokój Nr 5, do dnia 11 października 1946 r. godziny 11-iej przed południem, w kopercie zamkniętej z napisem: na wykonanie instalacji świetlnej w

hali Targowej przy ul. Zgierskiej 6. Szczegółowe informacje oraz ślepe kosztorysy za opłatą 50-ciu złotych otrzymać można w Dziale Technicznym — Oddział Instalacyjny, ul. Piotrkowska 64, II piętro, pokój Nr 140.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 11-iej.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami należy opłacić 4 proc. od sumy oferowanej w Kasie Zarządu Miejskiego, ul. Roosevelta 15, a kwit dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert, unieważnienia przetargu bez podania powodu oraz brania pod uwagę ofert tylko firm, które okażą się dowodem wpłacenia Pożyczki Odbudowy lub zaświadczeniem o zwolnieniu z wpłaty.

Łódź, dnia 4 października 1946 r. ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Komitet Dzielnicowy

## DDSS ŻYCIE PARTYJNE

### ŚRÓDMIEŚCIE — PRAWA

Dnia 5 bm. o godzinie 18 odbędzie się zebranie członków dzielnicy, na którym między innymi wygłosi referat tow. inż. Włodarczyk na temat „Podstawy gospodarcze w przemyśle”.

Zebrania członków odbywają się w lokalu dzielnicy dwa razy w miesiącu t. zn. w soboty po każdym 1 i 15-tym.

### DZIELNICA WIDZEW

W sobotę dnia 5 października o godzinie 18.30 w ramach kursu politycznego tow. Walasik wygłosi prelekcję na temat: Historia PPS.

### DZIELNICA BAŁUTY

W niedzielę, dnia 6.10 o godz. 15 Dzielnicę Bałuty urządza wieczorek taneczny w lokalu własnym (Sierakowskiego 16) na który zaprasza członków i sympatyków.

### CHOJNY POŁUDNIE

W niedzielę, dnia 6 bm. o godz. 10 rano w lokalu Dz. Chojny Południe odbędzie się uroczyste odsłonięcie sztafetu.

Komitet wzywa wszystkich członków do wzięcia udziału w tej uroczystości.



# S P O R T

W hali Wimy o 19-ej

## Odstoniam fajennicę ŁKS i Zryw

Emocjonujący mecz bokserski o mistrzostwo Łodzi

Napięcie dokoła meczu Zryw — ŁKS osiągnęło punkt kulminacyjny. Wczoraj otrzymaliśmy kilkanaście telefonów od naszych czytelników z zapytaniem w jakim składzie wystąpi ŁKS, powszechnie uważany za faworyta spotkania. Trudno nam było udzielić dokładnej odpowiedzi. Im bliżej meczu tym więcej nazwisk angażowano w to spotkanie. Poza ósemkę, którą oficjalnie zapowiedział kierownik sekcji pięściarskiej ŁKS p. Sikorski w ub. wtorek, wymieniana się dodatkowo Stolecki, Janicki i Olejnik, początkowo nie branego pod uwagę.

Wydaje nam się, że atmosfera tajemniczości dokoła spotkania jest zgola niepotrzebna. Jakkolwiek by nie ukladano planów batalii, liczyć należy w ostateczności punkty niezawodne, które stanowią o wartości drużyny.

Spróbujmy postawić horoskopy.

W wadze muszej dwa punkty zdobędzie ŁKS. Nie widzimy w Zrywie przeciwnika dla Stasia. W kategorie Czarnecki zdobędzie wyrównanie, choćby przeciwnikiem miał być Stolecki. W piórkowej pierwsza wiadomo. Jeżeli ŁKS wystawi tu Marcinkowskiego, zdobędzie dalsze dwa punkty, chyba, że

Zryw nakazał Woźniakiewiczowi dingotowały post i ścignął go do tej kategorii.

Ale wtedy trzeba oddać punkty w wadze lekkiej, gdzie Różycki jest lepszy od Grzyboowskiego. Tak więc gdy na ring wejdzie Olejnik, stan meczu powinien brzmieć remisowo 4:4.

Ale chodzi właśnie o to czy wejdzie w półśredniej Olejnik czy Kowalski. Wydaje nam się, że raczej Olejnik pójdzie na Untona i ma tu większe szanse niż Zbyszek. Zwycięstwa w półśredniej i średniej dawały by

ŁKS-owi przewagę punktów, które trudno będzie przeciwnikom nadrobić w dwa ostatnich wagach. Tym trudniej w półciężkiej przeciwnikiem Bednara będzie Pisarski.

Stawiamy na ŁKS. Białoczerwoni powinni wygrać 10:6. Bo taki jest istotny układ sił. Ale w ringu wydarzyć się może nie jedna niespodzianka. Tym więcej, że dopiero na wadze okaże się w jakim składzie wystąpi obaj pretendenci do tytułu mistrza okręgu.

## Bez zmian w zespole grać będzie ŁKS przeciw Polonii

ŁKS wystąpi w jutrzejszym spotkaniu z Polonią w swym normalnym składzie, a więc Pisarski; Włodarczyk, Grochowski; Dawidowicz, Pęga, Kopeca; Hogendorf, Baran, Pietrzak, Łucz, Sidor.

Hogendorf, który przez kilka dni miał nogę w gipsie jest już całkowicie zdrowy. Kierowni-

two ŁKS zmobilizowało jednak na mecz również ewentualnych zastępców. Są nimi Gwoździński i Rakowicki. Przypuszczalnie jednak, białoczerwoni wystąpią w podanym przez nas składzie. Polonia jest za poważnym przeciwnikiem na eksperymenty.

## Polak walczy o mistrzostwo Europy Stefan Olek spotka się w Angli z Woodchokiem

Stefan Olek, Polak, pochodzący z poznańskiego, obecnie przebywający

na emigracji we Francji, stał w końcu bm. do walki o tytuł mistrza Europy w wadze ciężkiej z Anglikiem Bruce Woodchokiem.

Olek uprawia boks od r. 1934, ale dopiero na krótko przed wojną zdobył sobie błyskawicznymi nokautami sławę. Zainteresował się nim menagerowie belgijscy, którzy na pewien okres czasu ścignęli Polaka do Belgii.

Olek zaczął karierę w kategorii średniej, od dwu lat jest już jednak w wadze ciężkiej.

Zwycięzca tego meczu, który odbędzie się w Manchester w Anglii, zdobędzie oficjalny tytuł mistrza Europy w szeregach i będzie miał prawo ubiegać się o walkę z Joe Louisem o mistrzostwo świata.

## Mistrzostwa szkolne w Tomaszowie Mazowieckim

Rozegrane wczoraj w Tomaszowie Mazowieckim mistrzostwa lekkoatletyczne szkół średnich o puchar ufundowany przez dyrektorów tomaszowskich szkół średnich przyniosły następujące wyniki:

60 m. — 1) Jarosz (Gimn. Ogólnokształcące) 7,5 sek.; 100 m. — 1) Jarosz 12,3; 1500 m. — Jarosz 5;19,6; Kula — Bartolewski (Gimn. Ogólnokształcące) 10,89; dysk — 1) Mrówka (Liceum Pedagog.) 28,86; oszczep — Stepniak I (G. Og.) 33 10; skok

w dół — Pawłowski (Gimn. Ogólnokształcące) 5,36; tyżka Stepniak II (Gimn. Ogólnoksz.) 260; skok wzwyż — Stepniak I (Gimn. Ogólnokształcące) 148; Sztajeta 4x100 — 1) Gimnazjum Ogólnoksz. 53 sek.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce i puchar przechodził zdobyło gimnazjum Ogólnokształcące — 92 pkt. przed Liceum Pedagogicznym 17 pkt. Należy podkreślić brak zainteresowania mistrzostwami wśród uczniów Gimnazjum Kupieckiego.

Uczniowie szkół średnich

## oglądać będą mecz Węgry-Polska średk.

ŁOZB czyni już przygotowania do spotkania bokserskiego Węgry — Polska Środkowa. Jak nas informuje prezes Stepień, najwięcej kłopotu sprawia Hala Wimy. Tak się właśnie składa, że w części północnej hali dokonywana jest przeróbka. Trzeba będzie poważnego wysiłku, by zakończono ją w terminie.

Pragniemy mecz wykorzystać również pod względem propagandowym — mówi nam p. Stepień. — Pewną ilość biletów po specjalnie niższych cenach rozdzielimy wśród uczniów łódzkich szkół średnich. Rozmiary hali nie pozwalają nam niestety na przeprowadzenie tej akcji w dużych rozmiarach. Zrobimy jednak co będzie można.

Przy okazji, prezes ŁOZB informuje nas o sprawie dokończenia

mistrzostw w wadze średniej.

— Czekamy na zawiadomienie z PZB. Myślę, że tym razem uda się nareszcie przeprowadzić je bez przeszkód i niespodzianek. Powinny się odbyć jeszcze w b. miesiącu.

Na razie jednak główną uwagę pochłania nam mecz z Węgrami. Zostało już niespełna dwa tygodnie czasu, a jak na łódzkie trudne warunki nie jest to wiele.

### CHUDY NOKAUTUJE

Znany publiczności łódzkiej, a jeszcze lepiej wicemistrzowi Europy Czortkowi, częstochowianin Chudy, znów sprawił olbrzymią niespodziankę nokautując w drugim starciu Czecha Kotala. Kotala jest zawodnikiem Żelezary, Witkowiec, drużyny, która rozegrała w Polsce dwa spotkania: jedno w Częstochowie z CKS-em i drugie w Chorzowie z KS Batory.

## Jutro poznamy beniaminka klasy A

TUR Tomaszów przygotowuje się starannie do jutrzejszego rozstrzygającego spotkania ze Zrywem pabianickim. Turowcy wzięli sobie mocno do serca porażkę z ub. tygodnia, która w dużej mierze była wynikiem przekonania, że na gruncie pabianickim uzyskanie remisu będzie sprawą nie wymagającą wielkiego wysiłku.

Do jutrzejszego meczu TUR wystąpi w składzie: Komar;

Pietruszczka, Kobylecki; Bonnecki, Kwarciany I, Szadko; Matecki, Wątróbski II, Wędrak I, Wędrak II, Kwarciany II.

Mecz odbędzie się na boisku ŁKS o godzinie 11 rano.

### ĆWIERCZNA SIATKÓWKI

o puchar im. Załęskiego. Dziś o godz. 17-ej w sali YMCA odbędzie się półfinałowe spotkanie w siatkówce męskiej o puchar im. ś.p. Załęskiego. Dzisiejsze mecze wyłonią czwórkę finalistów, która następną sobotę rozegra decydujący bój o pierwsze miejsce.

## Sztołc — Koziółek i Sobczak — Nowara spotkają się w niedzielę w Katowicach

W niedzielę w Katowicach odbędzie się międzymiastowe spotkanie bokserskie Poznań — Śląsk. W ramach meczu dojdzie do ciekawych pojedynków, od wyniku których w znacznym stopniu zależy ustalenie składu reprezentacji Polski na mecz z Węgrami.

Babarnik (Śl) będzie zdawał egzamin do reprezentacji w meczu z Kordylewskim. W piórkowej Czerwiń-

ski (P) przewidywany do ósemki Polski Środkowej spotka się z młodym talentem śląskim — Krawczykiem. W lekkiej Sztołc będzie sprawdził formę Koziółka. W wadze średniej Nowara stoczy z Sobczakiem walkę o miejsce w reprezentacji na wypadek, gdyby Kołczyński został w niej przesunięty do wagi półciężkiej.



— Przeklęty dom — rzekł Feliks, wracając do pokoju z pustymi rękami.

Wyglądał na bardzo zmęczonego, a oczy jego niespokojnie latały po izbie, unikając miejsca, w którym stał Dounat.

— Pomyślałem sobie — rzekł głucho — pomyślałem sobie, że może lepiej zostawić go tu do wieczora, aż do przybycia Bizona.

— Nie — powiedział Gerbier — jesteście wszyscy bardzo zajęci i chcę oznajmić szefowi, że ta sprawa jest załatwiona.

— Do cholery, nie możemy jednak rozwalić mu czaszki rewolwerem! — wykrzyknął Feliks.

W tej chwili Paweł Dounat wykonał pierwszy spontaniczny ruch. Zatrząsał lekko ramionami i zasłonił sobie dłońmi twarz. Gerbier zrozumiał do jakiego stopnia Dounat obawiał się bólu fizycznego.

— Znacznie więcej, niż śmierć — pomyślał. — Policjanci wymogli na nim zdradę bólem.

I rzekł do Feliksa:

— Załóż mu knebel!

Gdy Feliks wcisnął swą wielką, kraciastą chustkę w usta Dounata, i gdy Paweł padł na materac, Gerbier powiedział wyraźnie:

— Udusić go!

— Re... rękami?... — spytał Feliks,

— Nie — odpowiedział Gerbier. — W kuchni jest mocna ściereka.

Lemasque zaczął przechadzać się po pokoju. Nie zdając sobie sprawy z tego, co czyni, wyciągał sobie palce, aż stawy trzeszczały głośnie. Nagle zatkał sobie uszy. Dziewczynka z sąsiedniego domku zaczęła znów śpiewać. Twarz jego przybrała taki wyraz, iż Gerbier zląkł się, że młodzieniec ulegnie atakowi nerwowemu. Podszedł do niego i brutalnie schwytał go za rękę.

— Tylko bez żadnych historii, bardzo proszę — powiedział ostro. — Dounat musi umrzeć. Pan przyśledz w tym celu i pan nam pomoże. Jeden z naszych towarzyszy został rozstrzelany z jego winy, drugi zdycha przez niego w Niemczech. Czy to panu wystarczy?

Młody człowiek chciał coś powiedzieć, ale Gerbier nie dał mu dojść do słowa.

— Pan jest urzędnikiem magistrackim, a poza tym oficerem rezerwy, prawda? Duszenie bezbronnych ludzi nie jest pana fachem. A Feliks jest mechanikiem, a ja inżynierem. Ale widzi pan, zarówno pan, jak i Feliks i ja jesteśmy już teraz tylko ludźmi Ruehu Operu. To zmienia wszystko. Czy zanim zaczął pan ochocho sporządzać fałszywe stemple, fałszywe pieczęcie i dokumenty, przypuszczał pan kiedykolwiek, iż zostanie pan fałszerzem? Chciał pan dokonać czegoś trudniejszego. Proszę bardzo, ma pan teraz okazję. Nie wolno się panu skarżyć.

Feliks, który bez szelestu wrócił do pokoju, przysłuchiwał się słowom Gerbier'a.

— Mamy specjalistę do wykonywania egzekucji — ciągnął Gerbier. — Ale właśnie dziś jest on zajęty. I zresztą tym lepiej. Każdy musi zgrzyć choć jeden twardy orzech. Trzeba się uczyć. To nie jest zemsta. To nie jest nawet sprawiedliwość, tylko po prostu konieczność. Nie dysponujemy więzieniami,

w których moglibyśmy separować niebezpiecznych dla nas ludzi.

— Masz słusność — powiedział Feliks. — Cieszę się, że to słyszałem.



Na jego okrągłą, szczerą twarz powrócił znów wyraz niezamężonego spokoju. Starannie rozciągnął długą sztywną ścierekę, którą przyniósł z kuchni. Lemasque drżał jeszcze, ale drżenie to ustępowało powoli, jak w kończącym się ataku gorączki.

— Zanieście Dounat'a na to krzesło — powiedział Gerbier. — Feliks stanie przed nim. Ja będę go trzymał za rękę, a Lemasque za kolana.

(z. d. n.)



**5. X w Łodzi**

**WAZNE TELEFONY:**

- Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72
- Wojewódzka Kom. Milicji Obywatelskiej — tel. 250-07
- Miejska Komenda Milicji Obywatelskiej — tel. 253-60
- Pow. Urząd Bezp. — tel. 130-01
- Kom. Pow. MO. — tel. 185-02
- Pogot. Lekarskie PCK — tel. 117-11
- Pogot. Ratunk. Miejskie — tel. 104-44
- Pogot. Ratunk. Ubezpiecz. — tel. 134-15
- Straż pożarna — tel. 8
- Biurowo numerów — tel. 199-06
- Redaktor Naczelny Kuriera Popul. i sekretariat — tel. 130-46
- Sekretarz Redakcji — tel. 144-18
- Kierownik Administracji — 222-22
- Dział ogłoszeń i Eksped. — 256-37
- Dział prenumeraty — 268-95

**TEATRY**

**PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO**

Dziś i dni następnych dramat Stefana Otwińskiego „Wielkanoc” nawiązujący do szlachetnej tradycji polskiego humanitaryzmu wystawiono na nową próbę w okresie mecenatu Żydów pod okupacją z Żelwerowiczem w roli magistra Twardowskiego. Udział biorą: Kossobudzka, Possart, Woźniak, Maliszewski, Zelwerowicz, Pietraszkiewicz, Leszczyński, Puchniewska, Lubelski, Ordon, Pilarski, Habrowska, Latosówna, Pietraszkiewiczowa, Rzurowska, Sobolowa, Przyjemski, Urbański i Kumina w roli starej Freudowej. Dekoracje: Cegielskiego, muzyka Krenza.

**TEATR POWSZECHNY TUR**

Dziś i dni następnych sztuka współczesnego autora polskiego — Adama Ważyka „Stary dworek” ukazująca rozkład polityczny ziemianstwa podczas okupacji z J. Wegrzynem w roli leśniczego Lalewicz. Udział biorą: Macherska, Staszewski, Nawrocki, Świdorski, Rachwałska, Fijewski, Skowroński, Dejmek, Dewojno, Łabędzki. Reżyseria Wł. Krasnowieckiego. Dekoracje Axera.

**TEATR KAMERALNY D. Ż.**

Dziś w sobotę, dn. 5-go października r. otwarcie sezonu 1944-47 premiera 4 aktowej komedii G. B. Shawa „Major Barbara”. Udział biorą: A. Chronicki, K. Dejunowicz, B. Drapińska, H. Drohocka, L. Dunin, J. Duszyński, I. Horecka, W. Jakubińska, J. Jaroń, S. Jaśkiewicz, A. Mikołajewski, Z. Mrozowska, L. Tatarski, F. Żukowski. Reżyseria — E. Axer. Dekoracje — J. Rybkowski. Początek przedstawienia punktualnie o godz. 19-ej. Kasa czynna od godz. 10 do 12 i od 15 do 19-ej. Telefon 123-02. Jutro w niedzielę dwa przedstawienia.

**TEATR NA PIETERKU**

(Traugutta 1) Dziś i w niedzielę (dwa przedstawienia) — ostatnie przedstawienia komedii B. Shawa „Poco daleko szukać” z Lidia Wysocką i Zbigniewem Sawanem. W poniedziałek wznowienie 3-aktowej komedii Cwojdzkiego „Freuda Teoria Snów” w wykonaniu Lidii Wysockiej i Zbigniewa Sawana.

**TEATR „SYRENA”**

(Traugutta 1) Dziś, 1. 10. tylko 1 przedstawienie p. t. „BEZ ŻELAZNEJ KURTINY” w reżyserii Stanisława Perzanowskiej udział biorą: Maria Bielicka, Stecia Górka, Stefania Grodziejska, Regina Grabowska, Irena Malikiewicz, Henryka Stankiewicz, Zygmunt Chmielewski, Edward Dzienkowski, Wacław Jankowski, Wacław Kucharski, Kazimierz Pawłowski, Jerzy Pichelski, Józef Matuszewski, Stefan Witas. Kier. art-lit. Jerzy Jurandot. Dekoracje: J. Rybkowski i Marian Steniewicz.

Początek przedstawienia o godzinie 19.30. — Kasa czynna od godziny 10-13 i od 16-ej (tel. 272-70).

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ**

„LUTNIA” Dziś o godz. 19. piękną operetkę F. Lehara „Wesoła Wdówka”. Udział bierze cały zespół artystyczny chóru — balet i wielka orkiestra „Lutnia”. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni, ul. Piotrkowska 102a, a od godz. 17-ej w kasie teatru.

**RADIO**

**Program na sobotę**

W-wa: 6.00 Pieśń „Kiedy ramie...“ 6.05 Dziennik. Łódź: 6.20 Progr. na dziś. Poznań: 6.25 Gimnastyka, 6.35 Muzyka. Kraków: 6.57 Sygnał czasu, 7.00 Muzyka poranna. W-wa: 7.30 Powt. najważn. wiad. dziennika, 7.35 Muzyka. Łódź: 8.10 Rozmaitości. W-wa: 8.20 Infor. ogólnopolskie, 8.30 Przerwa. Łódź: 11.00 Muz. z płyt. 11.05 Wiad. z miasta i prow. 11.10 Jak spędzić święto i najciekawsze audycje przyszłego tygodnia. 11.20 Muzyka z płyt. 11.25 Pogadanka spółdzielcza. 11.30 Skrzynka poszukiwania rodzin. Kraków: 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. W-wa: 12.05 Dziennik. 12.35 Koncert. 12.55 „5 minut poezji”. 13.00 „Na ziemiach odzyskanych”. 13.15 Z życia narodów słowiańskich. 13.30 Koncert małej Orkiestry P. R. 14.00 Słuchowisko. 14.30 Reportaż. 14.40 Odczyt. Łódź: 14.50 Audycja słowno-muzyczna w opr. B. Busiakiewicza p. t. „15 lat temu — w Warszawie”. 15.05 Audycja dla dzieci: Ciocia Julia i Wuj Adam odpowiadają dzieciom na listy. 15.20 Pogadanka naukowa J. Trzynałowskiego p. t. „Dante”. 15.30 Improwizacje fortepianowe w wyk. Fr. Leszczyńskiej. 15.45 „Cuda z papierosami” fel. H. Paszko”. 15.50 Koncert reklamowy. W-wa: 16.00 Dziennik. Kraków: — 16.30 Koncert smyczkowy Wł. Tarnowskiego. W-wa: 16.55 Aud. poetycka. 17.10 Koncert rozrywkowy. 17.50 „Odbudujemy Warszawę”. Łódź: 17.55 Aud. dla świetlic robotniczych: 1. Występ zespołu świetlicowego Łódzkiej Kolei Dojazdowych. 2. Fonsio Selerek ma głos. Wesoły felieton Kapra i Śliza. W-wa: 18.25 Wędrowka z mikrofonem. 18.35 „15 minut w rytmie tan ga”. 18.50 Audycja TUR-u. 19.00 — Nauka przy głośnie. 19.30 Audycja chopinowska. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Pieśni starowoskie w wyk. J. Karolkiewicza. Poznań: 20.45 Słuchowisko — „Chadzi-Arbek” M. Lermontowa. W-wa: 21.10 Muzyka. 21.45 Rozmowa przy-

watna. Łódź w programie ogólnopolskim. 22.00 „Błyskawiczna Kariera” — skecz Michała Meliny w reż. Zbigniewa Kopałko. 22.15 Pogadanka L. R. R. w opr. J. Górskiego. 22.30 Koncert żyćzeń (część I-sza). W-wa: 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika. 23.30 Program na jutro. Łódź: Program na jutro. 23.35 Koncert żyćzeń (część II-ga). Zakończenie audycji i hymn do 24.00.

**DYZURY APTEK**

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Chądzyńskiej (Piotrkowska 165), Głuchowskiego (Narutowicza 6), Wójcickiego (Napiórkowskiego 41), Kowalskiego (Rzgowska 147), Kahana (Limanowskiego 80), Malczewskiego (Śródmiejska 21), Smolana (Karolewska 48).

**HACZELNEGO BUCHALTERA**

poszukuje Centrala Zaopatrzenia Przemysłu Papierniczego w Łodzi. Reflektanci zgłaszać się mogą osobiście w Dyrekcji Centrali — Łódź, ul. Piotrkowska 171. (pap)

**SKŁAD MATERIAŁÓW DENTYSTYCZNYCH**

**M. LUBACZEWSKI**  
Piotrkowska 48. — Telefon 163-56 otwarty 9-18. Posiada pełny asortyment materiałów i urządzeń dla p. p. lekarzy i techników. Po cenach przystępnych.

**Uwaga**

Poszukuje **JAROSZA GRZEGORZA**, ur. 1909 roku i synka **JERZYKA JAROSZA**, ur. 1938 r.

Ktokolwiek wie o ich losie, proszę zawiadomić, a otrzyma nagrodę pod adres: Wrocław, ul. Cieszyńska 29, m. 24, IV p. Jarosz Weronika.

**Repertuar kin łódzkich**

<b>POLONIA</b> ul. Piotrkowska 67	„KROLEWNA SNIEZKA”
<b>TECZA</b> ul. Piotrkowska 108	„DZIEŃ WIELKIEJ PRZYGODY”
<b>GDYNIA</b> ul. Przejazd 2	„ZWARIOWANE LOTNISKO”
<b>STYLOWY</b> ul. Kilińskiego 123	„KONFLIKT”
<b>BALTYK</b> ul. Narutowicza 20	„JESSE JAMES”
<b>WISLA</b> ul. Przejazd 1	„NIEBO JEST DLA WAS”
<b>ADRIA</b> Marszałka Stałina (Główna) 1	„NIEBO JEST DLA WAS”
<b>WŁÓKNIARZ</b> ul. Zawadzka 16	„BATALIA NIEUSTRASZONYCH”
<b>HEL</b> ul. Legionów 2-4	„ZWARIOWANE LOTNISKO”
<b>TATRY</b> ul. Sienkiewicza 40	„BRUTAL”
<b>PRZEDWIOSNIE</b> ul. Żeromskiego 74-76	„WIEZIEN Nr 4328”
<b>WO-NOŚĆ</b> ul. Napiórkowskiego 16	„SZYRMET CHAN”
<b>ROMA</b> ul. Rzgowska 34	„JEZEBEL”
<b>ZACHETA</b> ul. Zgierska 26	„DELEGAT FLOTY”
<b>BAJKA</b> ul. Franciszkańska 31	„SZCZĘŚLIWA 13”
<b>ROBOTNIK</b> ul. Kilińskiego 178	„DOROŻKARZ Nr 13”
<b>REKORD</b> ul. Rzgowska 2 (Plac Reymonta)	„CO MOJ MAŻ ROBI W NOCY”
<b>M J Z A</b> Ruda Pabianicka	„ZYGMUNT KŁOSOWSKI”
<b>ŚWIT</b> Bałucki Rynek 5.	„PAPA SIĘ ŻENI”
<b>OSWIATOWY OM. TUR</b> ul. Kopernika 8	Nieczynny z powodu remontu.
<b>OSWIATOWE II</b> Rzgowska 94	<b>CZŁOWIEK I ZWIERZĘTA</b> dod. dla dzieci — „Wilk i 7 kozłak”

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16, 18 i 20; w niedzielę i święta o godz. 14, 16, 18 i 20.  
Kina: **HEL, ADRIA i ROMA** rozpoczynają seanse o pół godziny później, t. zn. w dni powszednie o godz. 16.30, 18.30 i 20.30, w niedzielę i święta pierwszy seans o godz. 14.30, **OSWIATOWY** — 3 seanse dziennie: godz. 16, 18, 20. Początek seansów w kinie **BALTYK** w dni powszednie o godz. 10.30, 18.30 i 20.30, w niedzielę i święta o godz. 12.30, 14.30, 18.30 i 20.30.  
Uwaga. We wszystkich kinach w dniu premiery *passe-partout* oraz bilety bezpłatne i ulgowe — nieważne.  
Kino **POLONIA** w dniu dzisiejszym rozpoczyna seanse o godzinie 12, 14, 16, 18, 20.

**TEATR KAMERALNY D. Ż. Daszyńskiego 34**

**OTWARCIE SEZONU**

DZIŚ W SOBOTE, 5 PAŹDZIERNIKA O GODZ. 19-ej  
PREMIERA 4-AKTOWEJ KOMEDII G. B. SHAWA

**»Major Barbara«**

KASA CZYNNĄ OD 10 RANO.  
TEL. 123-02.

**OBWIESZCZENIE**

(Dz. U.R.P. Nr 94, poz. 850) winni złośliwego usuwania, niszczenia, albo uszkodzenia tablic z nazwami i numerami domów ulic podlegają w całości administracyjnej karze areszt. do 1-go miesiąca lub grzywny do 10.000 zł.  
Łódź, dnia 4 października 1946 r.  
**ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI**

**KURS DLA CZŁONKÓW RAD ZAKŁADOWYCH**

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi komunikuje, że z dniem 9 października br. rozpoczyna się 10-dniowy kurs dla członków Rad Zakładowych wszystkich gałęzi przemysłu m. Łodzi za wyjątkiem przemysłu włókienniczego. Nauka odbywać się będzie codziennie w lokalu TUR ul. Skorupki 8, w godzinach od 8.30 do 14.30. Stawiennictwo członków Rad Zakładowych na kurs jest obowiązkowe.

Zapisy kandydatów przyjmuje Wydział Kulturalno - Oświatowy przy OKZZ w Łodzi, ul. Strzelecka 2, pokój 1, w godz. 9 do 15 do dnia 8-go października.

**OGŁOSZENIA DROBNE**

**Lekarze**

**LECZNICA PRZYCHODNIA** Piotrkowska 3. Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów — przyjęcia 10-19. —3353

**Dr med. KUDEWICZ ZYGMUNT** specjalista chorób wenerycznych i skórnych. Piotrkowska Nr 106. Przyjmuje od 8-11 i od 4-7.

**Dr. JADWIGA SZUSTROWA**, choroby płuc, Łódź, ul. Wólczańska Nr 197 m. 1 wznawia przyjęcia od godz. 17 do 19-ej. —1938

**Dr J. VOGEL** ze Lwowa, specjalista chorób kobiecych i akuszerii. Przyjmuje ul. Narutowicza 4. Tel. 260-92

**Dr med. ŻURAKOWSKI** z Warszawy. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Piotrkowska 33. 21-1 i 3-5 1/2.

**Dr RATAJ-ŻURAKOWSKA** z Warszawy. Specjalistka chorób skórnych wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska. Piotrkowska 33, godzina 12-1 i 3-5 1/2.

**Dr LIBO ALEKSANDER**, choroby uszu, nosa i gardła. ul. Przejazd 6. Przyjmuje od godz. 8-10 i 4-6, tel. 101-50. —1433

**Dr med. SIENKO KSAWERY** (z Warszawy), specjalista chorób skórnych, wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132 w godz. 12-2 i 4-6. Tel. 205-55. —232

**Dr ŚWIECIEŁO ADAM** — choroby kobiece i akuszeria. Przyjmuje 4-6 ul. Zawadzka 38. —3348

**Dr ZOFIA KOŁSUT** z Warszawy — choroby kobiece, akuszeria — powróciła i przyjmuje obecnie — Łódź, Piotrkowska 70 m. 8, telefon Nr 212-22, godz. 15-18. —3263

**Lokale**

**CENTRALNY Zarząd Przemysłu Skórzanego** w Łodzi, ul. Piotrkowska 260 poszukuje garaży ogrzewanych na 5 samochodów ciężarowych i 5 osobowych. Oferty należy składać pod wskazany adres w terminie do dnia 12.10.1946 r. —3364

**SKLEP SPOŻYWCZY** — owocarnia do odstąpienia, Piłsudskiego 21. Wiadomość Sklep nr. 1. —3350

**POSZUKUJE** pokoju z kuchnią lub pokój za zwrotem remontu. Wiadomość w Administracji dla Hajskego. —3354

**FABRYCZNA SALE** — śródmieście, mogą oddać na różne cele przemysłowe. Oferty do Administracji Kuriera pod 6000. —3377

**Kupno i sprzedaż**

**ZEGARKI - BIŻUTERIA**, kupno — sprzedaż. B. Kowalski, Łódź, Piotrkowska 3. —3219

**KUPIE** maszynę pończoszniczą Amerykanke 3.3/4 Nr 7 stopkową, ewentualnie inny typ stopkowy. — Łódź, Zaczęta 4-16. PAP —3374

**SREBRO** w każdej ilości i w każdej postaci kupuje firma B. Kantor i H. Zielińska, Łódź, Grand Hotel, Piotrkowska 72. —3372

**Zagubione dokumenty**

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną legitymację tramwajową na m-ce parzyste na nazwisko Malko Wanda, ul. Gdańska 12 m. 16. —3374

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną legitymację partyjną PPS, kartę przeniesienia z Dzielnicy Górnej na nazwisko Rybarczyk Władysław, Koziny, ul. Zana 2. —3375

**UNIEWAŻNIAM** skradziony dowód osobisty (polski) i dowód tożsamości, kartę rzemieślniczą, kartę restrykcyjną na prowadzenie warsztatu na nazwisko Gajewski Teodor, Aleksandrów Kujawski, ul. Okrzei 5. —3376

**UNIEWAŻNIAM** skradziony patent handlowy I kateg. oraz rachunki wpłat na nazwisko Wincek Stanisław, ul. Jesionowa 18. Łaskawy znalazca proszony jest o zwrot tytułko dokumentów. —3378

**Różne**

**RADIOAPARATY** — naprawa — przebudowa — strojenie — dorabianie krótkich fal pod kierownictwem zagranicznych sił fachowych. Panio — szybko — solidnie PRECISIOUS - RADIO, Sienkiewicza 2.

**FOTOGRAFIE** techniczne, fabryk, maszyn, gmachów itp. wszelkie grupy, oraz uroczystości i okolicznościowe wykonuje Foto-Atelier H. Śmigacz, Piotrkowska 6, tel. 171-84. —3253

**PAŃSTWOWA Wyższa Szkoła Teatralna** poszukuje akompaniatorów-pianistów, biegłych czytających nuty prima vista, ewentualnie umiejących harmonizować motywy notowane na 5 liniach. Zgłoszenia w sekretariacie P. W. S. T., Gdańska 32 godz. 4-6.

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Tel. red.: 130-46 i 144-18. Adm.: 222-22 i 256-37. Konto czek. Bank Spółem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12-13. Sekretarz Redakcji od 11-12-ej. Redakcja rekopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z górnym umówione.

Redaktor: Artur Karaczewski. Wydawca: Wojewódzki Komitet PPS w Łodzi.

**CENY OGŁOSZEŃ** Drobne: za wyraz petirowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpalte poza tekstem — 14, w tekście — 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.